

# KSENOFONT

## „Ustrój polityczny Sparty”

pod kierunkiem  
Ryszarda Kuleszy

z oryginału greckiego przekładu dokonali

Andrzej Zinkiewicz  
Artur Rafał Sypuła  
Joanna Longfors  
Maciej Daszuta

Instytut Historyczny  
Uniwersytet Warszawski  
Warszawa 2008



Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001012793226



II 2.704.444

Akme. Studia historica

1/2008

ISBN 978-83-904596-9-1

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW, zam. 248/08

2009 e 54766







# WSTĘP

Autorem „Lakedaimonion Politeia” jest Ksenofont<sup>1</sup>, syn Gryllosa z ateńskiego demu Erchia, który urodził się ok. 430 r. w zamożnej rodzinie ateńskiej. Jako młodzieniec obracał się Ksenofont w kręgu Sokratesa (gdzie poznał również Platona). Zainteresowania filozoficzne i związek z Sokratesem znalazły później wyraz w trzech pismach Ksenofonta – „Obrona Sokratesa” (*Apologia*), „Uczta” (*Symposion*) oraz „Wspomnienia o Sokratesie” (*Apomnemoneumata*).

W 401 r. zaciągnął się Ksenofont za radą Proksenosa z Beocji, jako najemnik na służbę Cyrusa Młodszego. W związku z tym uczestniczył w wyprawie 10 000 Greków, najemników Cyrusa, który rozpoczął walkę ze swym bratem, królem perskim Artakserksesem. Po bitwie pod Kunaksą (401 r.), gdy wraz ze śmiercią Cyrusa i wymordowaniem dowódców greckiego kontyngentu nastąpił odwrót oddziałów greckich, Ksenofont stanął na ich czele, prowadząc Greków przez Mezopotamię, Armenię i północną Anatolię do Byzantion. Odwrót „Dziesięciu Tysięcy” opisał, eksponując zresztą nadmiernie własną rolę, w dziele za-

---

<sup>1</sup> Wstęp w sposób zamierzony ma charakter bardzo ogólny. Ze względu na przewidywane wykorzystanie tekstu na zajęciach uniwersyteckich, przedstawiam na podaniu niezbędnych informacji podstawowych. Na temat Ksenofonta i jego dzieł – J.K. Anderson, *Xenophon*, London 1974; K. Głombiowski, *Ksenofont. Żołnierz i pisarz*, Wrocław 1993; Ch. Tuplin, (red.), *Xenophon and his World*. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999, Stuttgart 2004. Zob. też *Bibliografia* na końcu tego wydania oraz R. Kulesza, *Sparta. A Bibliography*, CD-Rom, Warszawa 2008

tytułowanym „Wyprawa Cyrusa” („Anabaza”, *Anabasis*). Z tym epizodem życia Ksenofonta wiąże się też pismo „Wychowanie Cyrusa” („Cyropedia”, *Kyrou paideia*).

Gdy w 399 r. Sparta rozpoczęła antyperskie działania wojenne na terenie Azji Mniejszej, Ksenofont wraz z innymi greckimi najemnikami przeszedł na służbę spartańskich wodzów, najpierw Thibrona, potem Derkylidasa i wreszcie Agesilaosa, króla Sparty. Kiedy w jakiejś mierze również wskutek dywersji perskiej, która miała odciągnąć siły spartańskie od Azji Mniejszej, doszło do wybuchu wojny korynckiej, Ksenofont wrócił wraz z Agesilaosem do Grecji w 394 r. i po stronie spartańskiej uczestniczył w bitwie pod Koroneją przeciwko wrogom Sparty (m.in. ojczystym Atenom). Zapewne z tego właśnie powodu został skazany na wygnanie przez Ateńczyków. Wówczas też przyjął gościnę Spartan, którzy ofiarowali mu posiadłość w Skillus koło Olimpii na Peloponezie. Pełnił rolę proksenosa (czyli jakby konsula honorowego) Sparty w Olimpii, a jego synowie zostali być może wysłani na wychowanie do Sparty. W tym okresie poświęcił się pisarstwu, czego efektem był m.in. „Agesilaos”, pośmiertne enkomium na cześć króla Sparty i osobistego protektora Ksenofonta. Klęska Spartan w bitwie pod Leuktrami w 371 r. zmusiła Ksenofonta do opuszczenia Skillus i osiedlenia się w Koryncie, gdzie spędził resztę życia. W następującym wkrótce potem okresie zbliżenia Aten i Sparty odzyskał ateńskie obywatelstwo. W odróżnieniu od swoich synów do Aten zapewne jednak nie wrócił. Jego syn Gryllos, zginął walcząc w 362 r. po stronie ateńskiej. Sam Ksenofont zmarł ok. 355 roku p.n.e.

Najważniejsze miejsce w dorobku Ksenofonta zajmuje licząca 7 ksiąg „Historia Grecji” (*Hellenika*). Rozpoczyna się ona od 411 r., na którym urywa się „Wojna peloponeska” Tukidydesa, a kończy na 362 r. p.n.e. Z formalnego punktu widzenia należy

uznać Ksenofonta za następcę Tukidydesa. W rzeczywistości zapędy dydaktyczno-moralizatorskie oraz generalnie wynikające z prospartańskiego nastawienia brak obiektywizmu, obniżają wartość dzieła, które głównie z braku innych pozostaje naszym podstawowym źródłem dla dziejów Grecji w latach 411-362 p.n.e.

Poza już wymienionymi w dorobku Ksenofonta znajduje się kilka innych pism – „Dowódca jazdy” (*Hipparchikos*), „O sztuce jeździeckiej” (*Peri hippikes*), „Kynegetyk”, inaczej „O łowiectwie” (*Kynegetikos*), „O gospodarstwie” (*Oikonomikos*), „Hieron” (*Hieron*), „O dochodach” (*Poroi*), wreszcie *Lakedaimonion Politeia*, czyli „Ustrój państwowy Lacedemończyków”, który *per analogiam* do wydania *Athenaion Politeia* postanowiliśmy (mimo różnych wątpliwości) udostępnić polskiemu czytelnikowi pod tytułem „Ustrój polityczny Sparty”.

Z rozmaitych powodów już w starożytności powątpiewano w autorstwo Ksenofonta (zob. Diog. Laert. II, 47). Zwłaszcza stylistyczne ułomności niewątpliwie muszą zastanawiać w przypadku Ksenofonta, który przeszedł do historii literatury jako mistrz prostego i jasnego języka. W istocie jednak, mimo wątpliwości, brak oczywistych przesłanek do zakwestionowania autorstwa Ksenofonta. Możemy się natomiast zastanawiać, o czym dalej, nad tym, w jakim momencie rozwoju kunsztu literackiego Ksenofonta, pismo umieścić.

Z całą pewnością traktat jest kapitalnym źródłem do dziejów Sparty. Wynika to zarówno z faktu, że napisał go człowiek, który znał Spartę z autopsji, jak i z tego, że, w odróżnieniu od większości innych dzisiaj nam dostępnych, jest to tekst z okresu klasycznego. Z faktu, że Ksenofont mógł znać prawdę nie wynika rzecz jasna, że ją w sposób obiektywny przedstawia. Wprawdzie urodził się w demokratycznych Atenach, ale był „lakonofilem”,

jego ideałem był właśnie ustrój lakoński tj. spartański. Nie miał wątpliwości co do wyższości spartańskiej oligarchii nad ateńską demokracją. Jak i w innych swych pracach daleki był Ksenofont od obiektywizmu. Jest to czynnik w oczywisty sposób obniżający wartość „Lakedaimonion Politeia”. Niemniej następująca w ostatnich dziesięcioleciach zmiana wizerunku Sparty<sup>2</sup>, jego demitologizacja, w niemałej mierze wiąże się z uważniejszą lekturą m. in. tego tekstu.

Dlaczego postanowił napisać ów traktat? Sprawę pozornie przynajmniej wyjaśnia wyznanie samego autora. „Gdy zastanawiałem się kiedyś – jak pisze na wstępie – nad tym, jak Sparta, która należy do państw najmniej zasobnych w mężów, stała się najpotężniejszą i najsławniejszą polis w Helladzie, dziwiłem się, w jaki sposób do tego doszło. Gdy wszelako poznałem urzędzenia (*epitedeumata*) Spartiatów, przestało mnie to dziwić” (*Lak. Pol.* I, 1). Za twórcę owych *epitedeumata*, co wielokrotnie dalej podkreśla, zapewne za ówczesną spartańską *communis opinio*, uznaje Likurga, legendarnego architekta ustroju spartańskiego. Ksenofont zdaje sobie sprawę z tego, że Spartiatów jest stosunkowo niewiele. Przyczyny ich sukcesu muszą być zatem nie tyle ilościowej, co jakościowej natury. O źródłach przewagi Spartiatów nad pozostałymi Grekami opowiada cały tekst.

Autor rozpoczyna od „płodzenia dzieci” (*teknopoiia*). Jak i dalej, tak i w tym miejscu podkreśla wyjątkowość rozwiązań zaprowadzonych przez Likurga. „Odnosnie płodzenia potomstwa w ten sposób ustanowił rozwiązania odmienne od innych” (*Lak.*

---

<sup>2</sup> W języku polskim zob. m. in. R. Kulesza, Z nowszych badań nad dziejami starożytnej Sparty, *Nowy Filomata* 7, 2003, 43-52; idem, Sparta i jej problemy społeczne, *Przegląd Humanistyczny* 48, 383, 2004, 93-104; idem, Wychowanie spartańskie w V-IV wieku p.n.e., *Rozprawy z dziejów oświaty* 42, 2003, 3-28.

Pol. I, 10). Cztery następne rozdziały (II-IV) poświęcone są wychowaniu (*paideia*), kolejno dzieci (*paides*), młodzieży (*paidiskoi*) i młodych mężczyzn (*hebontes*). W odniesieniu do pierwszych eksponuje autor sprawowanie przez państwo nadzoru nad całym systemem wychowania. Inaczej niż u pozostałych Greków w Sparcie o losie dziecka decydować ma państwo, nie ojciec. „Likurg zaś zamiast pozwolić każdemu wyznaczać niewolników na pedagogów, powierzył władzę nad chłopcami mężowi wyznaczanemu spośród tych, którym powierza się najwyższe urzędy, a którego nazywa się pajdonomem” (*Lak. Pol.* II, 2). Ksenofont mówi dalej o tym, że chłopcy chodzą boso (*Lak. Pol.* II, 3), otrzymują jedno himation na cały rok (*Lak. Pol.* II, 4), odżywiają się skromnie (*Lak. Pol.* II, 5), a dla uzupełnienia diety mogą kraść (*Lak. Pol.* II, 6-8). Sporo miejsca poświęca miejscu pederastii w kulturze spartańskiej (*Lak. Pol.* II, 12-14).

„Gdy wyrosną z chłopców na młodzieńców, wówczas inni Hellenowie – jak pisze Ksenofont – zabierają ich od pedagogów oraz od nauczycieli; nikt nad nimi nie panuje, lecz pozostawia się ich samym sobie. Likurg zaś i w tym wypadku zadecydował inaczej” (*Lak. Pol.* III, 1). W przypadku *paidiskoi* zaostcza się, jak słyszymy, wymagania (*Lak. Pol.* III, 2), czekają ich ciągle prace, gdy zaś któryś się opuszcza, zostaje wykluczony od przyszłych honorów (*Lak. Pol.* III, 3).

„O młodych mężczyzn (*hebontes*) zadbał – Likurg wedle Ksenofonta – najbardziej, uważając, że jeśli ci będą <tacy> jak trzeba, najwięcej z tego wyniknie korzyści dla polis” (*Lak. Pol.* IV, 1). A to dzięki ustawicznej rywalizacji, od której wyników zależy pozycja jednostki w społeczeństwie.

W rozdz. V-X opowiada Ksenofont o spartańskim stylu życia (*diaita*). W rozdz. V czytamy o wspólnych posiłkach (*syssitie*).

Informacje są wszakże bardzo ogólne. Ksenofont nie mówi na przykład o tym, co i ile jedli. Nie znajdziemy u niego ani słowa o słynnej spartańskiej „czarnej polewce”. Stwierdza natomiast, że wszyscy dorośli mają władzę nad dziećmi oraz sygnalizuje zwyczaj wspólnego korzystania z niewolników i psów myśliwskich, koni, żywności (VI). Z kolejnych rozdziałów dowiadujemy się o zakazie uprawiania działalności zarobkowej, o tym, że nie ma w Sparcie monet srebrnych i złotych oraz o zakazie posiadania złota i srebra (VII), o posłuszeństwie władzy, o uprawnieniach eforów (VIII), o potępieniu tchórzostwa w Sparcie („w polis bardziej ceniona jest piękna śmierć, niż haniebne życie” (IX, 1)) oraz szacunku dla ludzi starszych i dla geruzji (X).

W rozdz. XI-XII mowa jest o sławnej spartańskiej armii, najpierw o organizacji wojska, ogłaszaniu przez eforów mobilizacji, ubiorze i wyposażeniu wojennym Spartiatów, strukturze wojska, porządku bojowym i manewrach (XI), a następnie o zakładaniu obozu, strażach, ćwiczeniach (XII).

Z rozdziałów XIII i XV poznajemy uprawnienia królów w czasie wojny (XIII) i pokoju (XV). Zagadką jest rozdz. XIV zawierający, kontrastujący z całą resztą tekstu, negatywną ocenę Sparty: „Jeśliby ktoś zapytał mnie – pisze autor – czy ciągle jeszcze moim zdaniem prawa Likurga pozostają niezmienione, na Zeusa, nie mógłbym tego śmiało potwierdzić” (*Lak. Pol.* XIV, 1). Wskazuje dalej na zepsucie obyczajów i odejście Spartan od zasad ustanowionych przez Likurga. Konkluzja jest dla wszystkich, jak rozumiemy, oczywista – „Nie należy zresztą dziwić się temu, gdy ich ganią, ponieważ jest oczywiste, że nie są posłuszni ani bogu, ani prawom Likurga” (*Lak. Pol.* XIV, 7).

Wielokrotnie zastanawiano się nad owym rozdz. XIV, uznając, że został dopisany przez Ksenofonta później tj. pod

wplywem obserwacji negatywnych przemian w Sparcie w pierwszej połowie IV wieku p.n.e. (najpierw zatem powstałyby rozdz. I-XIII, XV), że napisał go na marginesie głównego tekstu, a kopista umieścił go w złym miejscu (rozdz. XIV powinien być na początku lub na końcu) etc. Dochodzimy tym samym do problemu datacji „Lakedaimonion Politeia”. Jedyną podstawą datacji może być ów rozdz. XIV, ale ten, jak już wiemy, zajmuje miejsce osobne. W obrębie tekstu głównego, poza rozdz. XIV, brak informacji, które pozwoliłyby na rozsądne datowanie czasu powstania pisma. Z pewnością początkowe zdziwienie autora odnosi się do okresu potęgi militarnej i politycznej Sparty. Jeśli zatem pozostaniemy przy tym, że autorem był Ksenofont (zgłaszano i inne, choć słabo uzasadnione propozycje) możemy wybierać między wczesnym okresem jego twórczości np. 395/394 r. p.n.e. (co tłumaczyłoby niewyrobiony jeszcze styl) lub późnym, a nawet wydaniem po śmierci, np. ok. 350 r. p.n.e., zakładając że szkic został opublikowany już po śmierci Ksenofonta z jego „papierów”.

\* \* \*

Pierwotnie zamierzałem sam wydać przekład „Lakedaimonion Politeia”, gdy jednak ów tekst stał się głównym źródłem na moim seminarium magisterskim w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego poświęconym antycznej Sparcie, ze względu na zaangażowanie uczestników, a także rzadkość tego rodzaju przedsięwzięć, uznałem, że będzie dobrze jeśli przekład ukaże się jako praca wspólna związana z tym właśnie seminarium.

Główni autorzy przekładu to Andrzej Zinkiewicz, Joanna Longfors, Artur Sypuła, Maciej Daszuta. Uczestników seminarium przygody było znacznie więcej, najpierw m. in. Dorota Filipiak, Magdalena Miklińska, Adam Domagała, Jędrzej Skaj-



ster, Monika Osmańska, w końcu Jerzy Wawrowski, Anna Rechentiuik, Kacper Wirski, a po drodze wielu innych bardziej lub mniej przygodnych gości.

Celem wydania jest uprzystępnienie szerszej publiczności tekstu przeważnie nieobecnego w kształceniu akademickim w związku z brakiem pełnego przekładu polskiego. Na różnych etapach sięgaliśmy po różne wydania, od Loeba poczynając<sup>3</sup> przez *Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis*<sup>4</sup> na edycji Lipki<sup>5</sup> kończąc.

R. Kulesza

---

<sup>3</sup> *Xenophon, Scripta Minora* with an English translation by E.C. Marchant, Cambridge Mass. – London 1925 (Loeb Classical Library)

<sup>4</sup> *Xenophontis opera omnia*, vol. 5: *Opuscula*, rec. E. C. Marchant, Oxonii 1920 (*Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis*)

<sup>5</sup> Lipka M., *Xenophon's Spartan Constitution: Introduction, Text, Commentary*, Berlin-New York 2002



# „USTRÓJ POLITYCZNY SPARTY”

## Rozdział I

[1] Gdy zastanawiałem się kiedyś nad tym, jak Sparta<sup>6</sup>, która należy do państw najmniej zasobnych w mężów<sup>7</sup>, stała się najpotężniejszą i najslawniejszą polis w Helladzie<sup>8</sup>, dziwiłem się,

---

<sup>6</sup> *Spárte* (dor. *Spárta*) oznacza właściwie wspólnotę pięciu wsi (*Limnai*, *Konoourá* {?}, *Mesoa*, *Pitáne* i *Amyklai*) zamieszkałych przez pełnoprawnych obywateli i tworzących centralny ośrodek państwa zwanego przez nas Spartą. W jego skład wchodziła Lakonia oraz Messenia. Wraz z opanowaną w VI wieku wyspą Kytherą zajmowało powierzchnię prawie 8500 km<sup>2</sup>, co czyniło Spartę największą polis grecką.

<sup>7</sup> Zapewne chodzi nie tyle o małą liczbę ludności w ogóle (*oligánthropos*; ‘uboga w ludzi’), co o stosunkowo niewielką liczbę pełnoprawnych obywateli. Pod Platejami w 479 r. tylko Ateńczycy wystawili liczniejszy kontyngent hoplitów niż Sparta – odpowiednio 8000 i 5000 (Hdt. IX, 28). Pod Mantynęją w 418 r. Spartiaci dysponowali około 3500 hoplitami (Thuc. V, 68), zaś Ateńczycy na Sycylię wysłali około 7000 swoich obywateli (Thuc. VI, 31: 4000, por. VI, 43: 1500 oraz VII, 20: 1200). W 394 r. Spartiaci dysponowali siłą 2500 hoplitów, zaś Ateńczycy – 6000 (Xen. *HG.* IV, 2, 16). Por. R. Kulesza, Spartańska „oliganthropia”, *PH* 93 (2002), z. 4, s. 383-399.

<sup>8</sup> *dynatotáte kai onomastotáte*. Sławę potęgi politycznej i wojskowej zawdzięczała Sparta przede wszystkim swej pozycji na Peloponezie (większość państw peloponeskich wchodziła w skład symmachii, której Sparta była hegemonem), skutecznemu przewodzeniu koalicji greckiej w okresie wojen perskich oraz zwycięstwu w wojnie peloponeskiej, które otwiera krótkotrwały okres hegemonii spartańskiej w Grecji zakończony sromotną klęską Sparty pod Leuktrami w 371 roku, która bezpowrotnie kładzie kres jej potędze.

w jaki sposób do tego doszło. Gdy wszelako poznałem urządzenie<sup>9</sup> Spartiatów<sup>10</sup>, przestało mnie to dziwić.

[2] Likurga<sup>11</sup> zaś, twórcę ich praw<sup>12</sup>, którym zawdzięczają pomyślność<sup>13</sup>, nie tylko podziwiam, ale i w najwyższym stopniu uważam za mędrca<sup>14</sup>. Nie naśladując bowiem innych państw<sup>15</sup>,

---

<sup>9</sup> Właściwie jest to główny motyw pierwszej części (rozdz. I-X) dzieła Ksenofonta (*epitédeuma*; „urządzenia”, ale i ‘tryb życia’, ‘zwyczaj’ – por. V, 1). Autor zajmuje się nie tyle kwestią ustroju spartańskiego, co stara się wyjaśnić przyczyny nadzwyczajnej sławy Sparty.

<sup>10</sup> *tôn Spartiatôn*. Spartiatami (*Spartiatai*, sing. *Spartiátēs*) albo Lakonami (*Lákones*, sing. *Lákon*) nazywano pełnoprawnych obywateli w odróżnieniu od wolnych, ale pozbawionych praw politycznych periojków (z kolei termin „Lacedemończycy” oznaczał Spartiatów i periojków) oraz ludności zależnej (tzw. heloci). Por. przyp. 19.

<sup>11</sup> Na temat Likurga por. X, 8. Historyczność Likurga należy do nie dających się w ogóle rozwiązać problemów historii spartańskiej. Zob. m.in. N.G.L. Hammond, *The Lycurgan Reform at Sparta*, *JHS* 70 (1950), s. 42-64.

<sup>12</sup> *nómoi*. Właściwie całość praw i obyczajów wprowadzonych w różnych okresach Spartanie konsekwentnie przypisywali Likurgowi. Za jego dzieło uznano przede wszystkim Wielką Rhetrę, która stworzyła podstawę ustroju politycznego Sparty. Ksenofont jednak ani nie pisze o rhetrze, ani nie nawiązuje nawet do jej postanowień. Na temat Wielkiej Rhetry zob. E. Zwolski, *Wielka Rhetra i jej poetycka parafraza*, *RHum* 18 (1970), s. 5-25; K. Bringmann, *Die Große Rhetra und die Entstehung des spartanischen Kosmos*, *Historia* 24 (1975), s. 513-538; E. Lévy, *La grande rhètra*, *Ktèma* 2 (1977), s. 85-103.

<sup>13</sup> *eudaimónesan*. *Eudaimonia* – pomyślność, szczęście, w ujęciu sokratycznym oznacza stan duszy, który jest rezultatem jej udoskonalenia przez praktykowanie cnoty (*areté*); nie zależy ono zatem, jak uważano w archaicznej myśli greckiej od sytuacji materialnej. Prawdopodobnie Ksenofont rozumie to pojęcie już w duchu filozofii Sokratesa.

<sup>14</sup> *kai eis tà éschata sophón hegoúmai*. W części rękopisów po *éschata* znajduje się *mála* (del. Sauppe).

<sup>15</sup> Herodot (I, 65, 4) przytacza dwie odmienne relacje. Według jednej Likurg otrzymał ustrój dla Sparty z Delf, druga zaś mówi, że źródłem inspiracji były rozwiązania kreteńskie.

lecz stwarzając system odmienny od tego, który inni posiadają, zapewnił ojczyźnie pomyślność<sup>16</sup>.

[3] Po pierwsze zatem, aby zacząć od samego początku, opowiem o płodzeniu potomstwa<sup>17</sup>. Otóż inni <Hellenowie><sup>18</sup> dziewczęta, które mają rodzić<sup>19</sup> i pięknie są wychowane, żywią pokarmem zbożowym w jak najbardziej umiarkowanej ilości i jak najmniej pokarmem mięsnym<sup>20</sup>. Wina zaś albo zupełnie im odmawiają<sup>21</sup>, albo pozwalają pić jedynie rozcieńczone z wodą<sup>22</sup>. Podobnie zaś jak większość rzemieślników<sup>23</sup> prowadzi siedzący

---

<sup>16</sup> *eudaimonia*. Por. przyp. 13.

<sup>17</sup> *peri teknopoiias*. *Teknopoiia* – płodzenie potomstwa/dzieci. Podobnie jak Ateńczyk Kritiasz (autor pierwszego znanego nam, choć zachowanego jedynie we fragmentach traktatu poświęconego ustrojowi Sparty *Lakedaimoniōn Politeia*) Ksenofont rozpoczyna swój opis od spraw prokreacji.

<sup>18</sup> W nawiasach ostrych „< >” znajdują się pochodzące od tłumaczy uzupełnienia *sensus vel styli causa*.

<sup>19</sup> *tiktein*.

<sup>20</sup> *Ópson* oznaczać może mięso, ale także ryby, ser, a nawet warzywa, czyli właściwie wszystko, co stanowi dodatek do chleba – M. Lavrenčič, *Spartanische Küche*, Böhlau 1992, s. 44.

<sup>21</sup> Grecy podobnie jak Rzymianie z niechęcią odnosili się do spożywania wina przez kobiety. Prawo rzymskie miało być (we wczesnym okresie) pod tym względem skrajnie restrykcyjne, skoro (przynajmniej teoretycznie) przyznawało mężowi prawo do zabicia żony, która piłaby wino (ograniczeniu mężowskiej samowoli służyło z kolei zwyczajowe prawo (*ius osculi*) zastrzeżone dla krewnego żony, który poprzez pocałunek sprawdzał, na ile podejrzenia męża są uzasadnione) lub choćby sięgnęła po klucz do piwnicy, w której przechowywano wino. Na temat przyczyn obaw mężczyzn przed piciem wina przez kobiety zob. E. Cantarella, *Pandora's daughters*, London 1987, s. 118-119.

<sup>22</sup> W czym nie ma nic nadzwyczajnego, zważywszy że Grecy niemal zawsze pili wino rozcieńczone wodą, a picie czystego wina uchodziło za zwyczaj barbarzyński.

<sup>23</sup> Spartiaci najwyraźniej chcieli odróżniać się od pozostałych Greków tym, że sami nie parali się wytwarzaniem dóbr materialnych, lecz przede wszystkim wojowaniem (por. II, 6 oraz Plut. *Ages*. 26). Ksenofont jest zain-

tryb życia, tak i w przypadku dziewcząt inni Hellenowie uważają, że powinny one przebywać w odosobnieniu<sup>24</sup> i prąść wełnę<sup>25</sup>. Jak można więc oczekiwać, że dziewczęta tak wychowywane wydadzą na świat coś wartościowego?

[4] Likurg zaś sądził, iż nawet niewolnice<sup>26</sup> są w stanie wytwarzać odzienie<sup>27</sup>, natomiast dla kobiet wolnego pochodzenia za najważniejsze uważał płodzenie potomstwa<sup>28</sup>. Dlatego nakazał płci żeńskiej dbać o ciało nie mniej niż męskiej<sup>29</sup>.

---

teresowany w uwydatnianiu różnic i na nich skupia uwagę czytelnika, pomijając milczeniem cechy wspólne.

<sup>24</sup> Źródła wskazują na istnienie swego rodzaju systemu segregacji płci, którego symbolem jest oddzielenie części kobiecej domu (*gynaikonitis*), wyłączenie kobiet z życia towarzyskiego zarezerwowanego dla mężczyzn (sympozjon), a nawet zwyczajowy zakaz udawania się kobiet na rynek.

<sup>25</sup> Przędzenie wełny i w Grecji i w Rzymie uważano nie tylko za zajęcie typowo kobiece, ale i za szczególnie godne zacnej kobiety. W rzymskich inskrypcjach nagrobnych stwierdzenie „przędła wełnę” (*lanam fecit*) (zob. ILS 8403) urasta do rangi symbolu obok wierności, posłuszeństwa, schludności i pracowitości, składając się na główne elementy ideału kobiety. Standardowość tej pochwały (ogólnie pracowitości kobiety) pokazuje jej występowanie w przypadku kobiet z najwyższych warstw społecznych np. Turii, żony konsula Kwintusa Lukrecjusza Wespillona (*Laudatio Turiae* – ILS 8393) lub Liwii, żony Augusta.

<sup>26</sup> *doúlas. Doúlai* – niewolnice. Stwierdzenie jest wprawdzie ogólne, gdyż odróżnia zajęcia właściwe dla „wolnych” i „niewolnych”, ale na gruncie spartańskim rodzi pytanie, kto kryje się za terminem – *doúlai* – niewolnice *sensu stricto*, czy raczej lub/i helotki. Problem jest przy tym głębszy, gdyż doprowadza do pytania, w jakiej liczbie (i czy w ogóle) występowały w Sparcie niewolnice – zob. N. Luraghi, S. Alcock (red.), *Helots and Their Masters in Laconia and Messenia: Histories, Ideologies, Structures*, Cambridge 2003.

<sup>27</sup> *esthétas. Esthés* – odzież, ubranie, odzienie.

<sup>28</sup> *teknopoiia*. Zob. przyp. 17.

<sup>29</sup> *toù árrenos phýlou*. Spartanki, podobnie jak ich bracia (co pokazuje np. wizerunek kobiety spartańskiej w *Lyzistracie* (78-84, 1308) Arystofanesa) słynęły z Grecji z wysportowania i tężyzny fizycznej. Zob. P. Cartledge, *Spartan Wives: liberation or licence?*, CQ 31 (1981), s. 84-105.

I ustanowił dla nich podobnie jak dla mężczyzn zawody biegowe i siłowe<sup>30</sup>, uważając, że z obojga krzepkich rodziców i potomstwo<sup>31</sup> narodzi się silniejsze.

---

<sup>30</sup> *theleías agónas*. Wprawdzie źródła wspominają o udziale kobiet w biegach, rzucaniu dyskiem i oszczepem, a także o uczestnictwie w agonach śpiewaczych i tanecznych (Plut. *Lyc.* 14, 3; *Mor.* 227 d), ale nic bliższego o tych zawodach kobiecych niestety nie wiemy. W szczególności tajemniczo brzmi aluzja do zawodów w tężyznie, czy siły fizycznej (*ischýs*), za czym kryć się mogą zapasy, jeśli nie jest to ogólniejsze odwołanie do zawodów atletycznych. Jeśli jednak kobiety uczestniczyły w zawodach fizycznych (a nie ma właściwie powodu, aby w to wątpić) można pytać, czy Spartanki, jak Spartanie uprawiały ćwiczenia nago. Tak właśnie twierdzi Eurypides (*Andr.* 597-600) wedle którego w Sparcie dziewczęta uprawiały nago zapasy z chłopcami. Z kolei Plutarch (*Lyc.* 14, 4-7) mówi o tym, że nago uczestniczyły w procesjach religijnych. Ale źródłem takich opinii mogło być też to, że Spartanki nosiły skąpe szaty (zob. Poll. V, 77), czemu zawdzięczały przydomek „pokazujące uda” (np. Ibykos fr. 58 Page). Ów skąpy ubiór mógł skłonić niektórych do dalej idących wniosków. Pogląd o rzekomej nagości Spartanek pokutuje zresztą do dziś. Na przykład Artur F. Ide pisze – „Spartan women spent most of their lives nude”, dodając zaraz pośpiesznie, że – „The lack of clothing worn by Spartan women did not mean that they were without morals or loose morals” (*Woman in Greek Civilization before 100 B.C.*, Texas 1983, s. 1).

<sup>31</sup> *tà ékгона*. Tężyzna fizyczna partnerów była jednym z filarów spartańskiej eugeniki. Dla Ksenofonta jest to *nota bene* jedyny powód dla którego (młode) Spartanki muszą oddawać się ćwiczeniom fizycznym. Nie wiemy niestety, czy dziewczęta (jak chłopcy) podlegały instytucjonalnemu wychowaniu, czy też chodziło wyłącznie o rodzaj presji społecznej. W każdym razie pogląd, że obejmowało je wychowanie państwowe, nawet jeśli słuszny, nie znajduje oparcia źródłowego. Nie wiemy też jak długo (jeśli w ogóle) podlegały temu obowiązкови. Sprawa jest o tyle istotna, że Spartanki cieszyły się w Grecji złą sławą kobiet rozpustnych, wywierających nadmierny (zdaniem Greków) wpływ na swych mężów, nurzających się w dostatku (*Arist. Pol.* 1269 b 19-23; 1270a 6-8). Jeśli te niepochlebne opinie odpowiadają rzeczywistości należałoby sądzić, że Spartanki jedynie do jakiegoś momentu (np. zamążpójścia albo urodzenia dziecka lub dzieci) musiały uprawiać ćwiczenia fizyczne.

[5] Widząc, że skoro tylko kobieta wychodzi za mąż<sup>32</sup>, w początkowym okresie inni <Hellenowie> bez umiaru ze swoimi żonami obcuja, i to również inaczej uregulował. Nakazał, aby mężczyzna wstydził się, aby go widziano, zarówno gdy przychodzi, jak i gdy odchodzi od żony<sup>33</sup>. W ten sposób żyjąc odczuwają z konieczności większy pociąg do siebie, zaś poczęte potomstwo, jeśli się coś narodziło, będzie silniejsze, niż gdyby byli sobą nawzajem przesyceni.

[6] Poza tym położył kres temu, żeby każdy żenił się kiedy mu się podoba i nakazał zawierać małżeństwa w okresie dojrzałości fizycznej<sup>34</sup>, uznając i to za pożyteczne z punktu widzenia

---

<sup>32</sup> Ksenofont nie wtajemnicza nas w problematykę procedury zawierania małżeństw. Zob. M.H. Dettenhofer, Die Frauen in Sparta, *Klio* 1993, 75, s. 61-75; W. Schmitz, Die geschorene Braut. Kommunitäre Lebensformen in Sparta, *HZ* 274 (2002), s. 561-602; R. Kulesza, Spartan gamos in the Classical Period, *Palamedes* (w druku).

<sup>33</sup> Por. Plut. *Lyc.* 15, 4-9.

<sup>34</sup> *en akmaís tôn somáton* (por. Plut. *Lyc.* 15, 4). Jak w wielu innych miejscach Ksenofont podkreśla oryginalność rozwiązań spartańskich, ich odmiennność od greckiej normy. Zgodnie z dość powszechnym wśród uczonych przekonaniem Greczynki wychodziły za mąż bardzo (wedle naszego sposobu rozumowania) wcześnie, tj. nawet w wieku 12-14 lat, podczas gdy ich partnerzy byli znacznie starsi i mieli 30 do 40 lat. Zachowane opinie na temat właściwego wieku na zawarcie małżeństwa świadczą jednak o istnieniu pewnej różnicy zdań. I tak Platon za najlepszy wiek na zawarcie małżeństwa uważał dla kobiety 16-20 lat, a dla mężczyzny 30-35, Arystoteles ok. 18 lat dla kobiety i ok. 37 dla mężczyzny. W praktyce wydawano za mąż dziewczęta 15-letnie, a nawet młodsze. Abstrahując od względów społecznych mających wpływ na to, w jakim wieku zawierano małżeństwa, wydaje się, że jak zawsze, największe znaczenie miały czynniki związane z prokreacją. Czy zwyczaje spartańskie rzeczywiście mogły się w tej materii różnić zasadniczo od zwyczajów innych Greków? Nacisk na *teknopoía* mógł wpłynąć na podwyższenie nieco wieku dziewcząt, które musiały stać się jak najszybciej matkami. W przypadku mężczyzn nie widzimy powodu, aby Sparta jakoś zasadniczo różniła się od reszty Grecji. Za błędny uznać należy pogląd (m.

plodności<sup>35</sup>.

[7] Gdyby się jednak zdarzyło staremu mieć młodą <żonę><sup>36</sup>, widząc, że tacy najbardziej strzegą swych żon, coś odmiennego i w tym przypadku zarządził. Nakazał<sup>37</sup> bowiem starszemu, aby w celu płodzenia potomstwa<sup>38</sup> sprowadził mężczyznę, którego ciało i umysł<sup>39</sup> podziwiał.

---

in. M.E. White, *Some Agiad Dates: Pausanias and His Sons*, JHS 84 (1964), s. 140 nn.), wedle którego z informacji Plutarcha o obowiązującym (rzekomo) mężczyzn poniżej 30-tego roku życia zakazie uczęszczania na agorę, wynika, że nie mogli się oni żenić. Z pewnością zakończenie szkolenia zwanego przez nas konwencjonalnie *agogé* w wieku lat 20 jest pierwszym momentem, w którym Spartiata mógł założyć rodzinę i zapewne większość robiła to między 20 a 30 rokiem życia (zob. S. Hodkinson, *Social Order and the Conflict of Values in Classical Sparta*, *Chiron* 13 (1983), s. 242), a pewien pośpiech uzasadniała w tym wypadku także znacznie krótsza niż dziś długość życia ludzkiego. O tym, że w Sparcie uregulowano sprawę wieku zawierania małżeństw świadczy wzmiankowane przez Plutarcha wprowadzenie kar za beżeństwo (*agamía*), zbyt późne (*opsigamía*) i „złe” zawarcie małżeństwa (*kakogamía*) – Plut. *Lyc.* 30, 7; *Mor.* 493 e; Poll. VIII, 40; Stob. *Frolog.* LXVII, 16. Zob. też Plut. *Mor.* 228 a; *Cleom.* 1. Zob. R. Turasiewicz, *Stanowisko beżennych w Sparcie epoki klasycznej*, *Meander* 19 (1964), s. 435-445.

<sup>35</sup> *eugonía*.

<sup>36</sup> *geraiôn néan échein*.

<sup>37</sup> Nakazał lub pozwolił. Użyte słowo (*poiéō*; ‘robić’) nie wskazuje wprost, czy był to nakaz, czy też przywilej, chociaż można przypuszczać, że chodzi raczej o pierwsze.

<sup>38</sup> Celem pobytu *kaloskagathós* (Plut. *Lyc.* 15, 12) była prokreacja. Ksenofont wprawdzie nie wyjaśnia aspektu prawnego ojcostwa dzieci poczętych w ten sposób, ale mało prawdopodobne, aby rację miał D.M. MacDowell (*Spartan Law*, Edinburgh 1986), który uważa, że było ono przedmiotem umowy między obu mężczyznami. Całe bowiem przedsięwzięcie odbywało się w interesie męża, który podejmował inicjatywę, wyszukując odpowiedniego partnera dla swojej żony.

<sup>39</sup> *hopoíou andròs sôma té kai psychên agastheíe*. Ów jak należy przypuszczać sprowadzał zastępcę do swego domu. Zob. Plut. *Lyc.* 15, 12.



[8] Gdyby zaś ktoś przeciwnie – nie chciał pozostawać w małżeństwie ze swoją żoną<sup>40</sup>, natomiast pragnąłby znakomitego potomstwa<sup>41</sup>, ze względu na niego ustanowił obyczaj, żeby – jeśliby zobaczył on wielodzietną i szlachetną matkę<sup>42</sup> – mógł płodzić dzieci z nią<sup>43</sup>, uzyskawszy uprzednio zgodę jej męża<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> *synoikeîn*. Ksenofont mówi wprawdzie o wspólnym mieszkaniu (*synoikia*), ale w rzeczywistości chodzić może o fizyczne współżycie (*synousia*), chyba że w grę wchodzi jakaś forma wcześniejszego rozvodu i opuszczenia (z woli męża) domu przez jego (byłą) żonę. Wskazywałaby na to historia króla Anaksandrydasa, od którego eforowie żądają oddalenia bezpłodnej żony i znalezienia nowej. Ostatecznie wobec oporu króla eforowie godzą się, aby zachował on starą żonę i odtąd miał dwie żony i dwa domy, co było rozwiązaniem w przypadku Sparty wyjątkowym (Hdt. V, 40). Świadczyłoby to o tym, że Spartiatą musiał oddalić żonę, zanim wziął sobie „zastępczynię”.

<sup>41</sup> *axiológon*. Dosłownie „zasługujących na to, aby o nich mówić”, a więc takich, których posiadanie przynosi ojcu zaszczyt.

<sup>42</sup> *eúteknon kai gennaían*, co można rozumieć, jak wydawca Loeb Classical Library – „mother of a fine family and of high birth”, ale *euteknia* oznacza raczej płodność lub posiadanie licznych i/lub pięknych dzieci, zaś *gennaía* to nie tylko osoba szlachetnej urodzona, ale i „dobrej rasy”, a o to właśnie, jak z poprzednich wywodów wynika, chodziło przecież temu, który szukał płodnej i dobrej rasy kobiety, która urodzi mu „coś pięknego”.

<sup>43</sup> *teknopoieísthai*. Również w tym przypadku nie mamy wątpliwości, że prawnie ojcem był ten, który zapewnił sobie zgodę innego obywatela na odbywanie stosunków z jego żoną. Zob. Plut. *Lyc.* 15, 13. Odmienne uważa m. in. MacDowell.

<sup>44</sup> *tòn échonta*. Chodzi oczywiście o jej męża, ale sama forma jest tu równie wymowna, jak cała reszta podkreśla techniczny charakter opisywanych związków. Niestety Ksenofont nie informuje, w jaki sposób zainteresowany uzyskiwał zgodę męża kobiety. Rozumiemy, że niezręcznie byłoby pisać w pochwałę Sparty o jakichkolwiek gratyfikacjach, ale z milczenia Ksenofonta nie wynika, aby opisywana usługa (przysługa) stanowiła jedynie element uprawiania przez wszystkich cnoty obywatelskiej. Wedle Polibiusza, gdy żona urodziła Spartiatcie już dość dzieci uchodziło za rzecz piękną oddać ją jednemu z przyjaciół (Polyb. XII, 6 b 8). Owo dzielenie się żonami wedle Roberta Sallaresa (*The Ecology of the Ancient World*, London 1991, s. 160-192) wynika z charakterystycznego dla „age class societies” kolektywnego „claim of access”



[9] Zezwolił też na wiele innych podobnych rzeczy<sup>45</sup>. Zarówno bowiem kobiety chcą posiadać dwa domy<sup>46</sup>, jak i mężczyźni <pragną> zapewnić dzieciom braci, którzy uczestniczą

---

jaki nieżonaci młodzi mężczyźni mieli do żon swoich rówieśników. Koncepcję tę poddał uzasadnionej krytyce Hodgkinson (*The Development of Spartan Society and Institutions in the Archaic Period* [w:] (red.) I.G. Mitchell, P.J. Rhodes, *The Development of the Polis in Archaic Greece*, London 1997, s. 89 oraz w recenzji książki Sallaresa [w:] CP 87 (1992), s. 380-381.

<sup>45</sup> *kai pollà mén toiaúta synechōrei* Rzecz charakterystyczna, że w tym wypadku Ksenofont odmiennie określa rolę Likurga, jako tego, który akceptujące pewne obyczaje, a nie jako ich autora. O jakie inne rozwiązania chodzi nie bardzo wiemy. Polibiusz mówi o tym, że trzech lub czterech, a nawet więcej mężczyzn (zapewne jednak wyłącznie braci) mogło mieć jedną żonę (Polyb. XII, 6 b 8). Z powyższego fragmentu wyraźnie jednak wynika, że chodzi jedynie o takie sytuacje, gdy kobieta ma dwóch „mężów” jednocześnie.

<sup>46</sup> Należy z tego wnosić, że uczestnicząca w takim przedsięwzięciu kobieta (przynajmniej przez czas jego trwania) w jakiś sposób zachowywała swoją pozycję w starym, zyskując sobie zarazem nowe gospodarstwo. Ze stwierdzenia Ksenofonta wynikałoby, że czerpała z tego tytułu jakieś korzyści, chyba również materialne, a nie tylko symboliczne, jeśli założyć, że takie docenienie jej roli jako rodzicielki, mogło być źródłem prestiżu społecznego. Zauważmy, że kobiety w Sparcie cieszyły się generalnie lepszą pozycją niż w innych poleis greckich. Arystoteles (z odrobiną przesady wprawdzie) stwierdza, że Spartiaci są rządzani przez kobiety (*gynaikokratoumenoi*) (Pol. 1269 b 19-23). W każdym razie kobiety miały w Sparcie silniejszą pozycję materialną. Z braku męskiego dziedzica dziewczyna dziedziczyła majątek po ojcu (*patroúchos* Hdt. VI, 57, 4). W czasach Arystotelesa dwie piąte ziemi miało wskutek tego należeć w Sparcie do kobiet (Arist. Pol. 1270 a 23-25). Szerzej o sytuacji kobiet w Sparcie – J. Redfield, *The Women of Sparta*, CJ 73 (1977-78), ss. 146-161; A.S. Bradford, *Gynaikokratoumenoi: did Spartan women rule Spartan men?*, AncW 14 (1986), s. 13-18; M.H. Dettenhofer, *Die Frauen in Sparta*, s. 61-75, a zwłaszcza cytowany już artykuł Cartledge'a (zob. przyp. 29).

w znaczeniu rodu<sup>47</sup>, choć nie mogą domagać się udziału w majątku<sup>48</sup>.

[10] Odnosnie płodzenia potomstwa<sup>49</sup> w ten sposób ustanowił rozwiązania odmiennie od innych. Czy przysporzył Sparcie mężów wyróżniających się wielkością oraz tężyzną fizyczną, sam oceni, kto zechce<sup>50</sup>.

---

<sup>47</sup> *hoi toû mèn génous kai tês dynámeos koinonoûsin*. Opisywane związki najwyraźniej oznaczają pewne korzyści dla potomstwa (może zarówno dla wcześniejszych dzieci *kaloskagathós*, który odbywał stosunki z żoną starego, jak i dla kobiety, która urodziła już swoje dzieci). Ksenofont wskazuje na zadzierzgnięcie związków rodzinnych (*génos*) oraz na korzystanie ze znaczenia, a może potęgi (*dýnamis*). Zważywszy na istnienie w obrębie wspólnoty obywatelskiej wyraźnie wyodrębnionej elity dla uboższych rodzin mogła to być okoliczność zasadniczej wagi, stojąca za decyzjami tych, którzy udostępniali swoje żony albo sami gotowi byli oddawać wspomniane usługi „starszym” członkom wpływowych rodów.

<sup>48</sup> Jakkolwiek na pierwszy rzut oka może się to wydać dziwne, zastrzeżenie to nie musi wcale stać na straży męskiego stanu posiadania. Jeśli w drugiej połowie IV wieku p.n.e. 40 % ziemi w Sparcie znajdowało się w rękach kobiet (zob. przyp. 46), ustalenia te mogły chronić również ich interesy, a w tych prokreacyjnych machinacjach, w których z pozoru kobieta zdaje się odgrywać rolę czysto instrumentalną, również ona mogła być nie tylko nimi zainteresowana, ale i czynnie na nie wpływać.

<sup>49</sup> *teknopoiía*. Zob. przyp. 17.

<sup>50</sup> Ksenofont najwyraźniej nie ma wątpliwości do jakiego wniosku musi nieuchronnie dojść czytelnik. Jeśli wniosek narzucał się współczesnym sam, moglibyśmy podejrzewać, że Spartanie różnili się fizycznie od innych Hellenów. Ich sposób życia służył niewątpliwie wyrabianiu tężyzny fizycznej (i o tej jesteśmy w najróżniejszy sposób przez źródła starożytne informowani), ale w tym miejscu, kończąc rozważania na temat *teknopoiía*. Ksenofont powinien raczej mieć na myśli ich roślność. Czy jednak Spartanie byli wyżsi od innych Greków, nie wiemy. Świadectwa dotyczące wysokości starożytnych Greków są skąpe i wskazują, że byli oni raczej niscy. Znaleźiska szkieletów z terenu Attyki dowodzą, że kobiety miały przeciętnie ok. 158 cm wzrostu, zaś mężczyźni ok. 162 cm – R. Foxhall, J. Forbes, Sitometreia. The Role of Grain as a Staple Food in Classical Antiquity, *Chiron* 12 (1982), s. 41-90.

## Rozdział II

[1] Objaśniwszy sprawy związane z narodzinami<sup>51</sup>, chcę teraz przedstawić wychowanie dzieci i jego odmiennosć od obowiązującego w innych państwach<sup>52</sup>. Otóż inni Hellenowie, którzy utrzymują, iż w najlepszy sposób wychowują swoich synów, skoro tylko dzieci zaczynają rozumieć, co się do nich mówi, od razu

---

<sup>51</sup> *perì genéseos*. Same narodziny zbywa Ksenofont milczeniem. Wedle Plutarcha ojciec zanosił niemowlę do *lésche*, gdzie zbierali się członkowie fyli i tam najstarsi z nich dokonywali oględzin dziecka. Jeśli było dobrze zbudowane i silne kazali je ojcu wychowywać. Jeśli wydało się im chuderlawe i niekształtne, kazali je porzucić w *Apóthetai* w Tajgocie na pewną śmierć (Plut. *Lyc.* 16, 1-2). O hartowaniu najmłodszych, którzy do siódmego roku życia pozostawali w domu rodzinnym – Plut. *Lyc.* 16, 4.

<sup>52</sup> *Paideía*. Spartańskie wychowanie obejmujące dzieci i młodzież od 7 do 20 roku życia powszechnie nazywa się *agogé*, ale jest to termin późny, który po raz pierwszy pojawia się w III wieku p.n.e. Ksenofont używa natomiast ogólnego terminu „wychowanie” (*paideía*) i wydaje się, że w jego czasach nie było żadnego innego, technicznego terminu. Jak dowiódł Nigel Kennel (*The Gymnasium of Virtue. Education and Culture in Ancient Sparta*, Chapel Hill-London 1995) spartańskie wychowanie istniejące od mniej więcej VI w. przestało funkcjonować na początku III wieku p.n.e. Stworzone od nowa przez Sfajrosa Borystenitę ok. 227 p.n.e. nosiło nazwę *agogé* i różniło się zasadniczo od poprzedniego, ale ono właśnie stanowiło podstawę *agogé* rzymskiej, dla której mamy obszerny opis Plutarcha w *Żywocie Likurga*. Obfitosć materiału dotyczącego późnej fazy *agogé* sprawiła, że wszelkie próby rekonstrukcji spartańskiego wychowania w VI-IV wieku za podstawę brały informacje odnoszące się do czasów rzymskich, co zaowocowało całkowicie błędną wizją spartańskiej *paidei*. Mimo oczywistych braków przekaz Ksenofonta pozostaje naszym głównym źródłem do klasycznego wychowania spartańskiego. Zob. też S. Hodkinson, *The Development of Spartan Society and Institutions* [w:] (red.) I.G. Mitchell, P.J. Rhodes, *The Development of the Polis in Archaic Greece*, London 1997, s. 97-98.

oddają je pod opiekę pedagogów<sup>53</sup> i wysyłają do nauczycieli<sup>54</sup>, by ci uczyli je pisma, muzyki<sup>55</sup> oraz <prowadzili ćwiczenia> w palestrze<sup>56</sup>. Oprócz tego wydelikacają stopy chłopców butami, rozpieszczają ciała zmianami odzieży<sup>57</sup>, a za miarę jedzenia uważają ich żołądki.

[2] Likurg zaś zamiast pozwolić każdemu wyznaczać niewolników na pedagogów, powierzył władzę nad chłopcami mężowi wyznaczanemu spośród tych, którym powierza się najwyższe urzędy<sup>58</sup>, a którego nazywa się pajdonomen<sup>59</sup>. Przyznał

---

<sup>53</sup> *paidagogoí* – słudzy, zazwyczaj niewolni, odpowiedzialni za kształcenie dzieci swych panów (m.in. odprowadzali je do „szkoły”).

<sup>54</sup> *didáskaloi*.

<sup>55</sup> *grámmata kai mousikén*.

<sup>56</sup> Palestra (gr. *palaístra*) – część gimnazjonu, miejsce uprawiania ćwiczeń gimnastycznych. Palestra stanowiła czworoboczny budynek z czterema portykami, umiejscowionymi wokół centralnego dziedzińca. W trzech pojedynczych portykach znajdowały się półkoliste nisze z ławkami do wypoczynku, kryte bieżnie i aleje. Podwójny portyk północny, zamknięty trzema pełnymi ścianami, mieścił szatnie, łazienki, składy oliwy i piasku oraz sale przeznaczone do gier.

<sup>57</sup> *himátion metabolaís*. *Himátion* – płaszcz w kształcie prostokątnego płata wełnianej tkaniny, z końcem przerzucanym zwykle przez lewe ramię; okrywał całą postać.

<sup>58</sup> *hai mégistai archai*. Sformułowanie tylko pozornie jest jasne. Gdyby chodziło o eforów lub gerontów należałoby się spodziewać, że pojawiają się w tym miejscu pod własnymi imionami. Jeśli zaś chodzi (również) o innych wysokich urzędników, rodzi się pytanie, jakich Ksenofont mógł mieć na myśli. Ksenofont mimochodem ujawnia, że pewna grupa Spartiatów cieszyła się specjalnymi przywilejami, jednak trudno cokolwiek stwierdzić, o jakie urzędy (*archai*) może w tym wypadku chodzić.

<sup>59</sup> *Paidonómos* występował również na Krecie (Str. X, 4, 20 = *FGrH* 70 F 149). Właśnie przejście przez państwo za pośrednictwem wyznaczonego specjalnie urzędnika kontroli nad chłopcami i ich wychowaniem stanowi o oryginalności spartańskiej paideii, której wyjątkowość na tle zwyczajów ogólnogreckich Ksenofont skądinąd nieco przesadnie podkreśla – S. Hodkinson, *The Development of Spartan Society and Institutions*, s. 98.

mu najwyższą władzę<sup>60</sup>, dał prawo zbierać, nadzorować i surowo karać chłopców<sup>61</sup>, gdyby któryś źle postępował<sup>62</sup>. Przydzielili mu również młodych mężczyzn<sup>63</sup> z biczami<sup>64</sup>, aby wymierzali kary, ilekroć zasłaby taka potrzeba. W rezultacie w Sparcie panuje z jednej strony wysokie poczucie wstydu, z drugiej zaś powszechne posłuszeństwo.

[3] Zamiast wydelikacąć stopy obuwem nakazał, aby hartowali się chodząc boso, ponieważ uważał, że tak wyćwiczeni, o wiele łatwiej będą mogli wspinać się pod górę, a z drugiej strony mniej będą narażeni na potknięcie się podczas schodzenia w dół<sup>65</sup>. Uważał bowiem, że bosi szybciej skacze i biega, jeśli ćwiczył stopy, niż ten, kto nosi sandały.

[4] I zamiast rozpieszczać ich wieloma szatami<sup>66</sup>, nakazał nosić jedną przez cały rok, uznając, że w ten sposób <ciało> lepiej będzie przygotowane i na chłody i na upały.

---

<sup>60</sup> *kýrion epoíese*.

<sup>61</sup> *paides*. Chłopcy, którzy od siódmego roku życia podlegali w Sparcie nadzorowanemu przez państwo wychowaniu.

<sup>62</sup> Ksenofont kładzie nacisk na dyscyplinujące uprawnienia pajdonoma, nie podejmuje natomiast kwestii jak, czego i kto uczył chłopców. Zapewne do pajdonoma należała piecza nad całokształtem spraw związanych z wychowaniem jakby zresztą wynikało z faktu, że pełnił on wobec ogółu chłopców te same funkcje, co ojciec wobec swoich dzieci w innych poleis greckich.

<sup>63</sup> *hebôntes*. Młodzi mężczyźni między 20. a 30. rokiem życia (*hébe*; 'wiek dojrzały').

<sup>64</sup> *mastigophóroi* – dosłownie 'niosący bicz' (*mástix*; 'bicz'; *phéro*; 'nieść').

<sup>65</sup> Nie oznacza to bynajmniej, że Spartiaci w ogóle nie używali obuwia. Znane są nawet specjalne sandały lakońskie z pojedynczą podeszwą (*haplaí*) oraz obuwie z Amyklai (*amýklai*). Uzasadnienie chodzenia boso podane przez Ksenofonta jest zupełnie nieprzekonywające i świadczy jedynie o próbie racjonalizacji nieznanego nawet jemu obyczaju.

<sup>66</sup> *Himátion* – zob. przyp. 57. U Plutarcha mowa jest również o służącym hartowaniu chłopców zakazie kąpeli. Jakkolwiek dla nas zmiana odzieży

[5] Co do żywności zalecał<sup>67</sup>, aby młody mężczyzna<sup>68</sup> miał jej tyle, by nigdy nie był obciążony nadmiarem i nie doświadczał głodu. Dlatego uważał, że w ten sposób wychowywani łatwiej będą, jeśli zajdzie taka konieczność, oddawać się dalszej pracy, powstrzymując się od jedzenia; mniej będą potrzebować pokarmów mięsnych; bardziej będą obojętni na każdy rodzaj pożywienia oraz będą prowadzić zdrowszy tryb życia. Uważał, że takie odżywianie się bardziej przyczyni się do tego, że będą wyżsi i uczyni ich ciała bardziej smukłymi, aniżeli takie, które powoduje otyłość<sup>69</sup>.

[6] Aby zaś znowu z powodu głodu nadmiernie nie cierpieć, nie dał im wprawdzie bez trudu brać tego, czego mogliby potrzebować, ale pozwolił dopuszczać się kradzieży<sup>70</sup> w celu zaspokojenia głodu.

---

i kąpiel związane są raczej z higieną, aniżeli z kształtowaniem tężyzny, w przypadku szat Ksenofont być może nie tyle relacjonuje sposób rozumowania Spartan, co sam racjonalizuje obyczaj, który wydaje mu się niezrozumiały. Możliwe bowiem (choć trudno z drugiej strony uwierzyć, aby umknęło to uwadze Ksenofonta), że himation (jak chlamida ateńskich efebów) było wyznacznikiem statusu chłopców, symbolem przynależności do pewnej grupy.

<sup>67</sup> Tekst w tym miejscu nie jest do końca jasny.

<sup>68</sup> Przeważnie wydawcy poprawiają pojawiające się w rękopisach słowo *arren* (dosł. 'samiec', 'męski') (por. II, 11), na *eíren* ('młodzieniec'), które występuje u Plutarcha. Należy jednak zauważyć, iż słowo *eíren* pojawiło się najprawdopodobniej dopiero w czasach po Ksenofontcie (R. Kulesza, *Sparta w V-IV wieku p.n.e.*, Warszawa 2003, s. 137). Możliwe, że *arren* oznaczał pewną grupę (np. wiekową).

<sup>69</sup> Lacedemończycy byli sławni ze swej powściągliwości w jedzeniu (Ar. *Aves*, 1282).

<sup>70</sup> Obyczaj kradzieży żywności przez chłopców najwyraźniej samemu Ksenofontowi wydał się tak dziwny, że i przed sobą i przed swoimi czytelnikami musiał on usprawiedliwić Spartan. Z tego powodu Ksenofont poświęca tej sprawie nieproporcjonalnie wiele miejsca w opisie spartańskiej

[7] Nikt nie może, jak sądzę, nie zdawać sobie sprawy z tego, że nie z powodu niedostatku pozwolił im na własną rękę starać się o pożywienie. Oczywiście jest bowiem, że ten kto zamierza kraść, musi nawet w nocy czuwać, a za dnia oszukiwać i czatować, i przygotowywać zwiadowców, chcąc coś zdobyć. Z tego wszystkiego wynika, że tak wychowywał chłopców, chcąc ich uczynić bardziej zręcznymi w zdobywaniu żywności, a zarazem bardziej wojowniczymi.

[8] Ale mógłby ktoś zapytać, dlaczego, skoro kradzież uważał za coś dobrego, kazał wymierzać schwytanemu wiele razy? Na to odpowiem, że i w innych dziedzinach, w których ludzie nauczają, karany jest ten, kto źle wypełnia powinność. I oni zatem karzą schwytych na tym, że źle kradli.

[9] Ustanowiwszy, że jest rzeczą piękną porwać<sup>71</sup> jak najwięcej serów z <ołtarza Artemis> Orthii<sup>72</sup>, rozkazał innym, aby ich

---

paidei, łącząc ze sobą elementy tak różne, jak kradzież żywności i rytualna walka o sery w świątyni Artemidy Orthia, a przede wszystkim przydając racjonalności czemuś, co nie miało z nią wiele wspólnego. W szczególności zastanawia motyw kradzieży służącej zaspokojeniu głodu. Jak trafnie zauważył Nigel Kennel, gdyby zjawisko było powszechne, jej wynikiem mogłaby się stać ogólna anarchia, gdyby ogół młodych dniem i nocą czyhał na żywność strzeżoną przez starszych. O wiele sensowniej brzmi sugestia, że to, co Ksenofont nazywa kradzieżą ograniczone było do ściśle wyodrębnionej przestrzeni kultu, możliwe (i wskazane) wyłącznie w okresie pewnych świąt. W rezultacie kradzież żywności wyrastałaby (i należałaby) do zjawisk związanych z religijnością Spartan, a nie z ich „polityką żywieniową” i wychowawczą. Ale też jakiś rodzaj kradzieży stanowił element systemu wychowania pełnoprawnych obywateli (*hómoioi*), karano zaś chłostą tych, którzy zostali przyłapani na gorącym uczynku (por. Xen. An. IV, 6,14).

<sup>71</sup> Prawdopodobnie o tym obyczaju wspomina również Platon („prawodawca wymyślił (...) próby wytrzymywania bólesci, bardzo częste u nas. I w walkach na pięści i przy pewnych kradzieżach (*harpagai*) – zawsze wiele bicia przy tym” (*Leges* 633 B).

<sup>72</sup> W czasach Ksenofonta był to już prawdopodobnie jeden z przydom-



chłostali, chciał bowiem i przez to pokazać, że odczuwając ból przez krótki czas, można się długo cieszyć dobrą sławą<sup>73</sup>. Okazuje się przez to, że tam, gdzie trzeba szybkości gnuśny najmniej zyskuje, a zarazem doznaje wiele przykrości.

[10] Aby natomiast nigdy – w przypadku oddalenia się pajdonoma – chłopcy nie byli pozbawieni przełożonego, zdecydował, żeby zawsze ten z obywateli, który byłby akurat obecny, mógł nakazać chłopcom to, co uważa za słuszne oraz wymierzać im kary, jeśli by w czymś zawinili. Uczyniwszy tak sprawił, że są bardziej posłuszni, bowiem ani chłopcy, ani mężczyźni nikogo nie darzą większą czcią niż przełożonych.

[11] Aby zaś, jeśli by się kiedyś zdarzyło, że nikt dorosły nie byłby obecny, chłopcy nie pozostawiali bez przełożonego, powierzył nadzór <nad nimi> najbystrzejszemu z młodych mężczyzn w każdej z grup<sup>74</sup>. W ten sposób chłopcy nigdy nie pozostają bez przełożonego.

---

ków kultowych Artemidy (Orthia), pod którym czczono ją w Sparcie, choć taka postać złożona imienia bogini jest poświadczona dla okresu Cesarstwa. Utożsamienie archaicznej bogini Orthii z Artemidą mogło nastąpić w VI wieku (M. Lipka, *Xenophon's Spartan Constitution*, Berlin-New York 2002, s. 126-127).

<sup>73</sup> Zbliżony obyczaj opisuje Plutarch (*Lyc.* 18, 2), powtarzany także przez kolejne źródła (np. Cic. *Tusc.* 2, 34; Paus. III, 16, 10), jednak w odróżnieniu od Ksenofonta nie występuje tam współzawodnictwo o zdobycie serów, lecz jedynie brutalny pokaz wytrzymałości chłopców na biczowanie. Ów obrzęd został być może wprowadzony w III w. p.n.e. i stał się następnie atrakcją „turystyczną” Sparty w czasach rzymskich (N. Kennel, *op. cit.*, s. 70-97; R. Kulesza, *Sparta w V-IV wieku p.n.e.*, s. 133).

<sup>74</sup> Termin użyty w oryginale (*ile*; ‘gromada’, ‘drużyna’) nie jest w realiach spartańskich szerzej znany. Termin *ile* jest zarazem jedynym używanym przez Ksenofonta na oznaczenie oddziału chłopców, a że w późniejszych źródłach występują dwa inne – *agéle* i *boûa* (Plut. *Lyc.* 16, 7-8; Hesychios s.v. *bouagor*), próbowano je jako że z sobą połączyć, sugerując np. że *agéle* (= *boûa*) wchodziła w skład większej jednostki zwanej *ilą* (zob. S. Hodkinson, *Social Order*,



[12] Zdaje mi się, że powinienem opowiedzieć także o miłości do chłopców<sup>75</sup>, bo i to dotyczy w jakiejś mierze wychowania<sup>76</sup>. Zatem inni Hellenowie, albo jak to Beoci – łączą w parę mężczyznę i chłopca, albo jak Elejczycy – współżyją z powabnymi chłopcami w zamian za podarki<sup>77</sup>, a są i tacy, którzy z dala trzymają miłośników<sup>78</sup> od chłopców, aby nawet z nimi nie rozmawiali.

[13] Likurg natomiast także i w tych sprawach zdecydował inaczej niż wszyscy. Mianowicie jeśli ktoś porządny<sup>79</sup>, podziwiając charakter chłopca, próbowałby nawiązać nienaganną przyjaźń oraz być z nim razem, uważał on, że jest to najpiękniejszy sposób wychowania<sup>80</sup>. Jeśliby zaś okazało się, że ktoś pragnie ciała

---

przyp. 19 na s. 246). Jak wykazał jednak Kennel *agélé* i *boúta* są późniejszymi terminami nie mającymi z czasami Ksenofonta nic wspólnego.

<sup>75</sup> *peri tôn paidikôn eróton* tłumacz Loeb Classical Library – E.C. Marchant – oddaje jako “intimacy with boys”. „Probably the most entertaining efforts to conceal homosexuality from the public – jak to ujął A. B. Bosworth – have been undertaken by the editors of the Loeb Classics” (zob. P. Cartledge, *The Politics of Spartan Pederasty*, PCPS 207 (1981), s. 17-36 (=A.K. Siems (red.), *Sexualität und Erotik in der Antike*, Darmstadt 1988, s. 390 przyp. 15).

<sup>76</sup> Na temat spartańskiej pederastii (*paiderastia*) zob. P. Cartledge, *The Politics*, s. 385-415 oraz K.J. Dover, *Greek Homosexuality*, Cambridge Mass. 1978 (polskie tłum. *Homoseksualizm grecki*, przeł. J. Margański, Kraków 2004); F. Buffier, *Eros adolescent: La pederastie dans la Grèce antique*, Paris 1980.

<sup>77</sup> Można przypuszczać, że różnica między Beotami a Elejczykami odnosiła się do przymusu lub dobrowolności.

<sup>78</sup> *erastai*. Termin oznaczający dorosłych mężczyzn uprawiających stosunki seksualne z młodszymi chłopcami – por. przyp. 80.

<sup>79</sup> *hoíon déi*, a więc {będący} takim, jak trzeba, co, sugerując doskonałość, nie określa precyzyjnie statusu kochanka.

<sup>80</sup> Ksenofont nie przesądza, czy rozwiązanie było powszechne tj. czy każdy spartański chłopak miał kochanka. Według Eliana jeśli „piękny i dobry”, *kaloskagathós* nie był kochankiem (*erastés*) chłopca o pięknym charakterze

chłopca, uznał to za najbardziej hańbiące i sprawił, że w Lacemonie miłośnicy nie mniej trzymają się z dala od swoich ukochanych chłopców, niż rodzice od dzieci, czy też bracia od braci dalecy są od siebie jeśli chodzi o pożądania zmysłowe.

[14] Nie dziwię się wszakże, iż niektórzy nie dają temu wiary. W wielu bowiem miastach prawa nie sprzeciwiają się związkom erotycznym z chłopcami<sup>81</sup>.

Zostały zatem przedstawione dwa modele wychowania: lakoiński oraz innych Hellenów. Który z nich prowadzi do wychowania mężów bardziej posłusznych i skromnych oraz bardziej opanowanych, także i to może sam ocenić, kto zechce<sup>82</sup>.

---

(*kalós pephykótes*) był karany przez eforów (VH 3, 10, 12). Zdaniem części uczonych w Sparcie doszło do instytucjonalizacji pederastii, która stała się ważnym elementem wychowania i życia społecznego (zob. P. Cartledge, *The Politics*, 392 nn.; S. Hodkinson, *Social Order*, s. 245; idem, *The Development of Spartan Society and Institutions in the Archaic Period* [w:] I.G. Mitchell, P.J. Rhodes (ed.), *The Development of the Polis in Archaic Period*, London 1997, s. 90, inaczej D.M. MacDowell, *Spartan Law*, s. 61-65), choć sprawa jest dyskusyjna. Ksenofont nie precyzuje w jakim wieku zaczynały się i jak długo trwały tego typu związki. Istnieje pogląd, że starszy kochanek miał 20-29 lat, młodszy był chłopcem, który ukończył 12 rok życia (S. Hodkinson, *Social Order*, s. 245). Na oznaczenie młodszego partnera (*erômenos*) używa Ksenofont terminu *paidiká*, starszego zgodnie ze zwyczajem greckim nazywa *erastés* i nie posługuje się terminologią spartańską, w której *erômenos* nazywał się *eispnelās* (Theocrit. 12, 13; Call. fr. 68, 1).

<sup>81</sup> *pròs tous paidas epithymiais* – dosłownie pożądlivości wobec chłopców. Literatura na temat homoseksualizmu – przyp. 76.

<sup>82</sup> Opis Ksenofonta jest bardzo pobieżny. Nie dowiadujemy się z niego, jak wyglądały zajęcia chłopców, ani czego ich uczono. Z milczenia Ksenofonta powinniśmy wnosić, że (skoro tego nie podkreśla) nie było zasadniczych różnic pod tym względem między Spartą a innymi państwami i że tu również uczono *grámmata*, *musiké* i ćwiczono w palestrze, ale musiały występować różnice w rozłożeniu akcentów – kładziono większy nacisk na jedne dziedziny, a mniejszy na inne. Kim byli *didaskaloi*? Jak wyglądały zajęcia chłopców?

### Rozdział III

[1] Gdy wyrosną z chłopców na młodzieńców<sup>83</sup>, wówczas inni Hellenowie zabierają ich od pedagogów oraz od nauczycieli; nikt nad nimi nie panuje, lecz pozostawia się ich samym sobie. Likurg zaś i w tym wypadku zdecydował inaczej.

[2] Wiedząc bowiem, że w tym wieku cechuje ich największa hardość<sup>84</sup>, zaś pycha<sup>85</sup> występuje z najbardziej wzmożoną siłą oraz że odznaczają się największą żądzą przyjemności<sup>86</sup>, obarczył ich wieloma obowiązkami, pozwalając im na bardzo mało odpoczynku<sup>87</sup>.

[3] Gdyby ktoś zaniedbał te obowiązki<sup>88</sup> ustanowił, że nikomu takiemu nie przypadną w przyszłości zaszczyty<sup>89</sup>, przez co sprawił, że nie tylko urzędnicy, ale również i wszyscy opie-

---

O tym niestety Ksenofont nie pisze, nie znajdując być może w tym nic zajmującego (lub z jakiegoś innego powodu). W efekcie nie jesteśmy nawet w stanie powiedzieć, czy *paides* żyli już w koszarach (co się powszechnie dość zakłada), czy może nadal mieszkali w domu.

<sup>83</sup> *ek paídon eis tò meirakíousthai*. Część uczonych uznaje *eis tò meirakíousthai* za późniejszy dodatek – zob. S. Hodkinson, *Social Order*, s. 249.

<sup>84</sup> *phrónema*.

<sup>85</sup> *hýbris* – w myśli greckiej postępowanie jednostki, która przekraczając wyznaczone jej granice obraża bogów, narażając się tym samym na ich gniew.

<sup>86</sup> *epithýmias tôn hedonôn*.

<sup>87</sup> *ascholia*.

<sup>88</sup> I znowu Ksenofont nie mówi na czym polegała *paideia* w drugim okresie wychowania. Sugeruje jedynie istnienie *sui generis* kodeksu etycznego „korpusu” *paidiskoi*, ale nie wspomina ani słowem o rodzaju zajęć.

<sup>89</sup> Termin oznaczający piękno w aspekcie fizycznym, a także moralnym. Ksenofont posługuje się nim także w dalszej części tekstu, gdzie określa młodych Spartiatów dobieranych przez kooptację (por. IV, 3).

kunowie poszczególnych młodzieńców dokładają starań, aby z powodu tchórzostwa nie stracili w przyszłości czci.

[4] Ponadto chcąc im zaszczepić silne poczucie skromności nakazał, aby nawet na ulicy trzymali ręce pod himationem, szli w milczeniu, nie rozglądali się naokoło, lecz patrzyli jedynie pod nogi. W takim stanie rzeczy stało się oczywiste, że natura męska dzielniejsza jest także pod względem opanowania od kobiecej.

[5] Zatem prędzej niż ich – mógłbyś usłyszeć raczej głos skał, albo zobaczyć, że jeden z <posągów> ze spiżu obraca oczy: mógłbyś sądzić, że są w swoich własnych oczach bardziej wstydlivi niż dziewice. Gdy zaś przybędą na wspólny posiłek<sup>90</sup>, trzeba być zadowolonym, kiedy usłyszysz się ich odpowiedź na pytanie<sup>91</sup>. W ten sposób zatroszczył się znów o chłopców<sup>92</sup>.

---

<sup>90</sup> *philition*.

<sup>91</sup> Co robili w stołówce? Dzieci i młodzieńcy stołowali się osobno. W syssitiach uczestniczyli wyłącznie dorośli. Plutarch (*Lyc.* 12) wspomina o obecności chłopców (*paides*) w syssitiach, kładąc nacisk na aspekt wychowawczy takich wizyt. Z kolei Ksenofont sugeruje, że syssitie odwiedzali młodzieńcy (*meirákia, paidiskoi*), którzy nie należeli do *paides*. Zapewne wizyty te, które stanowiły wstęp do wejścia młodzieńców w świat ludzi dorosłych, odbywały się po zakończeniu głównego posiłku. Domyślamy się, że służyły one poznaniu młodych ludzi przez członków syssitii, którzy za jakiś czas mieli zdecydować o ich przyjęciu do swego grona – zob. przyp. 120.

<sup>92</sup> *paidiskoi* W rękopisach występuje w tym miejscu słowo *paidikôn*, które nie pasuje do kontekstu rozdziału i dlatego jest poprawiane na *paidiskôn*, co mogło oznaczać najprawdopodobniej młodzieńców w wieku 12-20 lat (Plut. *Lyc.* 16, 12). W ten sposób rysuje się wyraźny podział tekstu: rozdział 2. opisuje wychowanie chłopców (*paides*), rozdział 3. – młodzieńców (*paidiskoi*), natomiast rozdział 4. – dojrzałych mężczyzn (*hebôntes*).

## Rozdział IV

[1] O młodych mężczyzn<sup>93</sup> zadbał najbardziej, uważając, że jeśli ci będą <tacy> jak trzeba, najwięcej z tego wyniknie korzyści dla polis.

[2] Widząc, że tam, gdzie dochodzi do największej rywalizacji<sup>94</sup>, tam i chóry są najbardziej warte słuchania<sup>95</sup> i zawody atletyczne<sup>96</sup> najbardziej warte oglądania<sup>97</sup>, uznał, że jeśliby pobudził także owych dojrzałych do współzawodnictwa w dzielności<sup>98</sup>, w ten sposób i oni w największym stopniu osiągną męstwo<sup>99</sup>. Wyjaśnię zatem jak tego znowu dokonał<sup>100</sup>.

[3] Eforowie<sup>101</sup> wybierają spośród tych, którzy są w pełni dojrzałości<sup>102</sup> trzech mężów. Zwani są oni hippagretami<sup>103</sup>. Każdy

---

<sup>93</sup> *peri tôn hebónton*. Do *hebóntes* należeli ci, którzy zakończyli okres obowiązkowego wychowania, a więc mieli lat dwadzieścia, a nie osiągnęli jeszcze trzydziestego roku życia.

<sup>94</sup> *philonikía*.

<sup>95</sup> *axiakroatótátous*.

<sup>96</sup> *gymnikoús agónas*.

<sup>97</sup> *axiotheatótátous*.

<sup>98</sup> *peri aretês*.

<sup>99</sup> *andragathía*.

<sup>100</sup> Ksenofont opowiada dalej jedynie o elitarnym oddziale *hippeús*, nie wspominając o innych aspektach wychowania *hebóntes*.

<sup>101</sup> *éphoroi* – w Sparcie kolegium pięciu urzędników o rocznej kadencji, wybieranych na Zgromadzeniu Ludowym. Skupiali w swoich rękach kompetencje wykonawcze, sędziowskie i kontrolne. Podstawowe prace na temat eforatu – N. Richer, *Les éphores*, Paris 1998; A. Luther, *Könige und Ephoren. Untersuchungen der spartanischen Verfassungsgeschichte*, Frankfurt am Main 2004.

<sup>102</sup> *ek tôn akmazónton*.

<sup>103</sup> *hippagrétai* – odpowiadali za sformowanie elitarnego oddziału *hippeús* („jeźdźcy”) złożonego z trzystu hoplitów. Zob. przyp. 104.

z nich wyznacza sobie stu mężczyzn<sup>104</sup>, wyjaśniając z jakiego powodu jednych uznał za godnych <tego> zaszczytu, drugich zaś odrzucił<sup>105</sup>.

[4] Ci, którzy nie zostali zaliczeni do grona uprzywilejowanych<sup>106</sup>, wojują zarówno z tymi, którzy ich odrzucili, jak i z tymi, którzy zostali wybrani, zważając na to, czy któryś nie postępuje wbrew temu, co jest uważane za piękne<sup>107</sup>.

[5] I tak właśnie rodzi się najmiłsze bogom i najbardziej polityczne współzawodnictwo<sup>108</sup>, w którym okazuje się, co dzielny mąż czynić powinien; osobno jedni i drudzy doskonali się<sup>109</sup> w tym, jak być zawsze najdzielniejszymi, aby gdy zajdzie potrzeba, wszyscy ze wszystkich sił mogli wesprzeć polis.

[6] Muszą zatem troszczyć się o dobrą kondycję. Walczą bowiem na pięści z powodu tego współzawodnictwa, gdziekol-

---

<sup>104</sup> Stanowili oni tradycyjny, elitarny oddział wojska spartańskiego, zwany jeszcze w V w. p.n.e. przez Herodota (VIII, 124, 3) *hippeis* (dosł. 'jeźdźcy'). Nie należy ich jednak mylić z utworzonym po raz pierwszy dopiero w 424 r. oddziałem spartańskiej jazdy (Thuc. IV, 55, 2), który Ksenofont wspomina dalej (XI, 2). Na temat korpusu *hippeis* – J.V. Andreev, *Spartanskie „wsadniki”*, VDI 110 (1969), s. 24-36.

<sup>105</sup> Publiczny charakter owej *dokimasia* czynił ocenę jednym z najważniejszych momentów w życiu młodego Spartiaty, którego wybór do *hippeis* nobilitował i zwiększał jego przyszłe szanse awansu w ramach wspólnoty. Zapewne procedurę powtarzano co roku, choć nie jest całkiem jasne, czy za każdym razem od nowa ustalano cały skład *hippeis*, czy też wybierano jedynie na miejsca wakujące po tych, którzy wraz z ukończeniem 30-tego roku życia opuszczali korpus.

<sup>106</sup> *kaloí*, dosłownie „pięknych” zaliczonych do *hippeis*. Por. III, 3.

<sup>107</sup> *ta kala* obejmują ogół zasad obowiązujących Spartiatów.

<sup>108</sup> *theophilestáte te kai politikotáte éris*. Polityczne tj. korzystne dla państwa (polis).

<sup>109</sup> Oznaczałoby to, że absolwenci *agoge* dzielili się formalnie na dwie grupy: 1) przyjętych do *hippeis* i 2) nie przyjętych do *hippeis*. Członkowie obydwu grup ćwiczą osobno, walcząc ze sobą, gdy nadarzy się okazja.

wiek się spotkają<sup>110</sup>. Każdy z obecnych ma przy tym prawo rozdzielić walczących<sup>111</sup>. Jeśli zaś ktoś nie posłucha tego, kto ich rozdziela<sup>112</sup> prowadzi go pajdonomos do eforów<sup>113</sup>, którzy wymierzają mu surową karę, ponieważ chcą spowodować, aby nigdy gniew nie górował nad posłuszeństwem wobec prawa.

[7] Jeśli idzie o tych, którzy przekroczyli już wiek młodzieńczy<sup>114</sup>, a z których wybierani są najwyżsi urzędnicy<sup>115</sup>, inni Hellenowie zwalniają ich od ćwiczeń fizycznych, choć nadal nakazują im brać udział w wyprawach wojennych.

Likurg natomiast w odniesieniu do tych, którzy są w takim wieku, ustanowił, że najpiękniejszym zajęciem jest polowanie<sup>116</sup>

---

<sup>110</sup> Ksenofont nie wyjaśnia jaki jest cel tej walki, czy chodzi tylko o to, kto będzie górą, czy może od wyniku walki zależy możliwość zmiany statusu.

<sup>111</sup> Nie bardzo wiadomo, czemu miało służyć owo prawo przysługujące każdemu obywatelowi i w jakim momencie (oraz dlaczego) może z niego skorzystać. Czy interwencję uzasadniało zaognienie starcia?

<sup>112</sup> Rodzi się pytanie dlaczego któryś z uczestników walki miałby zlekceważyć wezwanie do przerywania starcia. Powodem mogło być zaciętrzewienie? A może ten, który nakazywał zaniechanie dalszej bójki, wskazywał zarazem jej zwycięzcę i interwencja pajdonoma dotyczyła nierespektowania przez niepokornego *hebôn* werdyktu?

<sup>113</sup> Jest to świadectwo zmiany sytuacji prawnej – młodzieńcy nie są już karani przez pajdonoma (por. II, 2) lecz przechodzą pod władzę eforów, którzy mieli prawo karania dorosłych obywateli (por. VIII, 4). Ale oznacza to zarazem, że *hebôntes* nadal podlegają władzy pajdonoma, który sprawuje kontrolę nad wychowaniem, ale, jako dorośli już obywatele podpadają pod jurysdykcję eforów. W każdym razie w stosunku do nich pajdonomos najwyraźniej nie ma już uprawnień dyscyplinujących, z których z pomocą *mastigophôroi* korzysta w stosunku do dzieci i młodzieży.

<sup>114</sup> *tên hebetikên helikian*. Czyli wraz z ukończeniem lat trzydziestu wyszli z grupy *hebôntes* i stali się pełnoprawnymi obywatelami.

<sup>115</sup> Por. II, 2.

<sup>116</sup> *tò therân*. Polowanie jest równie ważnym, jak mało znanym elementem spartańskiego życia. Zob. E. David, *Hunting in Spartan Society and*

(jeśli jakieś sprawy publiczne nie stanęłyby na przeszkodzie), aby i oni mogli znosić trudy wojskowe nie gorzej niż młodzi mężczyźni<sup>117</sup>.

## Rozdział V

[1] Dość już zostało powiedziane <na temat> zajęć i praw, które Likurg przypisał każdemu przedziałowi wiekowemu; spróbuję teraz opisać styl życia<sup>118</sup>, który dla wszystkich wprowadził.

[2] Gdy Likurg przejął<sup>119</sup> Spartiatów spożywali oni podobnie jak i inni Hellenowie posiłki w domu, a ponieważ był zdania, że tam przeważnie popadają w gnuśność, wprowadził publiczne, wspólne posiłki<sup>120</sup>; uznając, że najbardziej ograniczy to lekceważenie rozkazów.

[3] Żywności wyznaczył im tyle, aby wykluczyć tak nadmierne obżarstwo, jak i niedostatek. Wiele zresztą dodatkowego jedzenia pochodzi z polowania<sup>121</sup>. Z kolei bogaci<sup>122</sup> dają niekiedy chleb pszenny<sup>123</sup>. W ten sposób na stole nigdy nie brakuje żywności, ani nie jest on kosztowny.

---

Consciousness, *EMC/CV* 37 (1993), s. 393-414.

<sup>117</sup> *hebôntes*.

<sup>118</sup> *diáita*.

<sup>119</sup> Słowo oryginalne (*paralambáno*; 'przyjąć', 'przejąć') sugeruje rodzaj czynności związany z przejściem władzy. Na temat Likurga por. X, 8.

<sup>120</sup> *ta syskenia*. Na temat *syssitii* – M. Lavrenčič, *Spartanische Küche. Das Gemeinschaft der Männer in Sparta*, Böhlau 1992; T.J. Figueira, *Mess Contributions and Subsistence at Sparta*, *TAPhA* 114 (1984), s. 87-109; C. Fornis, J.-M. Casillas, *An appreciation of the social function of the Spartan syssitia*, *AHB* 11 (1997), s. 37-46.

<sup>121</sup> *apò tôn agreuoménon*.

<sup>122</sup> *plousioi*.

<sup>123</sup> *árton*.



[4] Oprócz tego podczas spożywania <wina> zakazał obowiązkowego picia, które przynosi szkodę dla ciała i dla umysłu; zachęcając aby każdy pił, kiedy odczuwa pragnienie, ponieważ uważał, że w ten sposób picie będzie najmniej szkodliwe i najbardziej przyjemne. Skoro w ten sposób wspólnie jadają, jak ktoś mógłby poprzez łakomstwo albo pijaństwo wyrządzić krzywdę sobie lub rodzinie?

[5] W innych *poleis* zazwyczaj rówieśnicy spotykają się ze sobą, a wśród nich poczucie wstydu najsłabiej się rozwija, zaś Likurg w Sparcie wymieszał <biesiadujących, aby><sup>124</sup> młodszy korzystal z doświadczenia starszych.

[6] Albowiem rzeczywiście w czasie wspólnych posiłków<sup>125</sup> <jest> zwyczajem, aby mówić o tym, co kto czyni pięknego w polis, tak więc występuje tam najmniej rozpusty, najmniej nieobyczajnego zachowania i najmniej bezwstydu oraz wulgarnych słów.

[7] Spożywanie posiłków poza domem przynosi też inne korzyści<sup>126</sup>: są zmuszeni pieszo wracać do domu, więc nie mogą pozwolić sobie na to, aby zamroczyć się winem, skoro wiedzą, że nie pozostaną tam, gdzie spożywali posiłek i trzeba będzie korzystać z tej samej drogi w ciemności, co i za dnia. Nie wolno bowiem <nikomu, kto> jest zobowiązany do służby wojskowej chodzić przy blasku <pochodni>.

[8] Gdy Likurg zdał sobie sprawę z tego, że osoby nawykłe do wykonywania ćwiczeń po posiłku mają zdrową cerę oraz jędrne i silne ciało, natomiast leniwi wyglądają na rozdętych oraz sprawiają szpetne i nędzne wrażenie, niczego w tym wzglę-

---

<sup>124</sup> Miejsce zepsute. Uzupełnienie luki według Schneidera.

<sup>125</sup> *en tois philitois*. Odnośnie *philitia* zob. przyp. 120.

<sup>126</sup> *agathá*.

dzie nie zaniedbał, lecz zdając sobie sprawę, że gdy ktoś z własnej woli chętnie podejmuje trud, to wówczas jego sylwetka dobrze się prezentuje, nakazał najstarszemu w gimnazjonie<sup>127</sup> zważać na wszystkich, aby nigdy nie ćwiczyli mniej niż < tyle, ile wymagał spożyty > posiłek<sup>128</sup>.

[9] I myślę, że co do tego wcale się nie pomylił. Niełatwo bowiem byłoby znaleźć kogoś zdrowszego, czy też mającego ciało w lepszej kondycji od Spartiatów: tak samo bowiem ćwiczą nogi, ręce i kark.

## Rozdział VI

[1] Inaczej niż większość <Likurg> zdecydował również i w następujących sprawach. W innych państwach każdy sam sprawuje władzę nad dziećmi, niewolnikami<sup>129</sup> oraz nad majątkiem. Likurg zaś chcąc sprawić, aby obywatele mogli korzystać nawzajem ze swoich dóbr, nie czyniąc szkody, spowodował, żeby każdy miał jednakową władzę zarówno nad własnymi, jak i nad cudzymi dziećmi<sup>130</sup>.

[2] Skoro zaś ktoś wie, że ci są ojcami dzieci, nad którymi on sprawuje władzę, musi tak ich traktować, jakby chciał, aby postępowano z jego własnymi dziećmi. Jeśliby zaś jakiś chłopiec, który otrzymał lanie od innego, poskarżył się ojcu, wstydem byłoby żeby ten nie dodał jeszcze synowi razów. Do tego stopnia

---

<sup>127</sup> Zespół budowli przeznaczonych do różnego rodzaju ćwiczeń fizycznych.

<sup>128</sup> Wnioskowanie Ksenofonta wykazuje w tym miejscu pewną słabość.

<sup>129</sup> *oiketôn* (...) *árchousin*. Zob. J. Ducat, *Les hilotes*, Paris 1990; P. Oliva, *Sparta and Her Social Problems*, Amsterdam 1971.

<sup>130</sup> *paídon*.

ufają sobie nawzajem, że nikt nie nakaze dzieciom czynić czegoś niegodnego.

[3] Sprawił też, żeby <mogli> korzystać i z cudzych niewolników w razie potrzeby. Zaprowadził również zwyczaj wspólnego korzystania z psów myśliwskich, tak że z jednej strony ci, którym potrzebne są <psy>, zapraszają <innych> na polowanie, zaś z drugiej strony ten, kto sam nie ma czasu, chętnie <je> odstępuje. I tak samo używają koni. Albowiem gdy ktoś zachoruje albo potrzebuje wozu lub chce szybko dokąds dotrzeć, a zobaczy gdzieś konia, może go wziąć i skorzystać, a potem odstawić z powrotem w dobrym stanie.

[4] Wprowadził też taki zwyczaj nieznaný u innych. Postanowił, że kiedy polowanie się przedłuża (jeśli zdarzyło się, że nie byłiby <na to> przygotowani) i potrzebują zaopatrzenia, ci, którzy zakończyli <łowy>, mają zostawić to, co zostało przygotowane; ci zaś, którzy są w potrzebie, <mają to> odpieczętować, a biorąc, czego im potrzeba, <znów> zapieczętować i pozostawić.

[5] W ten sposób przeto, dzięki temu, że dzielą się nawzajem, nawet ci, którzy posiadają niewiele<sup>131</sup>, mają udział w całości <plodów> ziemi, ilekroć czegoś potrzebują.

## Rozdział VII

[1] Likurg zaprowadził w Sparcie i takie oto, odmienne od innych Hellenów zwyczaje<sup>132</sup>. Bez wątpienia bowiem w innych

---

<sup>131</sup> *hoi tà mikrà échontes.*

<sup>132</sup> *nómima.*

państwach wszyscy bogacą się, jak tylko mogą<sup>133</sup>: jeden uprawia ziemię, drugi jest właścicielem statku, trzeci jest kupcem, a jeszcze inny żyje z rzemiosła.

[2] W Sparcie zaś Likurg zakazał wolnym osobom jakiegokolwiek działalności służącej wzbogaceniu się<sup>134</sup>, nakazał zarazem, aby wyłącznie to, co przysparza polis wolności uważali za swoje jedyne zajęcie.

[3] Bo też i po co zabiegać o bogactwa tam, gdzie przez wyznaczenie równych składek <na wspólne posiłki> i jednolitego sposobu życia<sup>135</sup> <Likurg> sprawił, że nikt nie stara się o majątek dla dogodzenia sobie. Nie potrzebują nawet zdobywać pieniędzy na ubranie. Albowiem nie kosztowny strój, lecz piękno ciała jest ich ozdobą.

[4] Ani nawet ze względu na towarzyszy stołu nie muszą gromadzić pieniędzy, ponieważ <Likurg> sprawił, że większą sławę przynosi udzielanie pomocy towarzyszom poprzez wysiłki fizyczne, niż wydawanie pieniędzy; wykazał wszak, że pierwsze jest wynikiem charakteru, zaś drugie skutkiem bogactwa.

[5] Uniemożliwił nieuczciwe bogacenie się i w taki oto sposób. Po pierwsze bowiem ustanowił taki środek płatniczy<sup>136</sup>,

---

<sup>133</sup> *chrematizontai*.

<sup>134</sup> *chrematismón*.

<sup>135</sup> *diáita*.

<sup>136</sup> *nómisma* – Ksenofont ma zapewne na myśli żelazne rożny (*obeloi*). Należy jednak wątpić, czy w jego czasach ten środek płatniczy miał jeszcze jakieś znaczenie praktyczne, czy też stanowił jedynie jeden z elementów propagandy zwolenników powrotu do ustroju Likurga (por. Z. Gansiniec, Żelazny pieniądz Spartan i geneza obolosu, *Archeologia* 8 (1956), s. 367-405). Zob. S. Grunauer-von Hoerschelmann, *Die Münzprägung der Lakedaemonier*, Berlin 1978; K. Ehling, Zur Datierung des Gold- und Silbergeld „Verbots“ in Sparta, *Jahrbuch für Numismatik und Geldgeschichte* 47 (1997), s. 13-20.

że ten, kto choćby nawet dziesięć min<sup>137</sup> wnosiłby do domu, nigdy nie uszedłby uwagi ani właścicieli, ani niewolników. Potrzebowalby ponadto bardzo dużo miejsca i wozu do <ich> przewiezienia.

[6] Poszukują zresztą złota i srebra, a jeśli gdzieś coś wyjdzie na jaw, wówczas karzą posiadacza. Jakże więc może wystąpić dążenie do wzbogacenia się<sup>138</sup> tam, gdzie posiadanie <majątku> dostarcza więcej zmartwień niż korzystanie <z niego> radości.

## Rozdział VIII

[1] Wszyscy wiemy, że w Sparcie <obywatele> najbardziej są posłuszni władzom i prawom. Wszelako sędzę, że Likurg nie wcześniej zaczął wprowadzać ów wspaniały porządek<sup>139</sup>, zanim nie przeciągnął na swoją stronę najpotężniejszych<sup>140</sup> obywateli w polis.

[2] Wnioskuje o tym stąd, że w innych państwach ludzie bardziej wpływowi<sup>141</sup> w ogóle nie życzą sobie, żeby wyglądało na to, że obawiają się władz, lecz uważają wręcz, że jest to niegodne wolnego człowieka. W Sparcie natomiast najpotężniejsi<sup>142</sup> z największym szacunkiem odnoszą się do władz<sup>143</sup>; nie

---

<sup>137</sup> Jednostka obrachunkowa w Atenach, 1 mina (*mnā*) odpowiadała wartością 100 drachmom.

<sup>138</sup> *chrematismós*.

<sup>139</sup> *eutaxian* emend. Dindorf, *euexian* A.

<sup>140</sup> *hoi krátistoi*. Termin ten obejmuje zarówno najbogatszych, jaki i lepiej urodzonych potomków przodujących rodzin, por. V, 3.

<sup>141</sup> *ho dynatóteroi*.

<sup>142</sup> najbardziej wpływowi (*krátistoi*).

<sup>143</sup> *tās archás*. Ksenofont ma na myśli eforów oraz gerontów, które to władze następnie opisuje.

tylko chlubią się tym, że są im ulegli, lecz także, gdy są wezwani, stosują się do tego biegiem, a nie wolno krocząc, gdyż sądzą, że jeśli oni zaczną okazywać bezwarunkowe posłuszeństwo, inni <za nimi> podążą; i tak właśnie się dzieje.

[3] Prawdopodobnie oni właśnie pomogli ustanowić władzę eforów<sup>144</sup>, bo zaiste byli zdania, że posłuszeństwo jest najwyższym dobrem zarówno w polis, jak i w wojsku oraz w domu. Im bowiem urząd ma większą władzę, tym bardziej jest tak postrzegany i zniewala obywateli do posłuszeństwa.

[4] Eforowie zatem są uprawnieni do wymierzania kary grzywny komukolwiek zechcą, mają prawo karać natychmiast oraz odwołać urzędników w trakcie pełnienia przez nich funkcji, uwięzić ich i zażądać dla nich kary śmierci w procesie. Dysponując taką władzą nie pozwalają, jak w innych państwach, aby wybrani <na urzędników> mogli swobodnie przez cały rok rządzić<sup>145</sup>, lecz <postępując> jak tyrani<sup>146</sup> i sędziowie zawodów sportowych – w przypadku gdy spostrzegą, że ktoś dopuścił się przestępstwa, od razu wymierzają karę.

[5] Spośród wielu innych pomysłów na zachęcenie obywateli do posłuszeństwa prawom, <jednym> z najwspanialszych

---

<sup>144</sup> *tèn tês ephoreías dýnamin*. Dokładny czas ustanowienia eforatu jest trudny do ustalenia z powodu rozbieżności w obrębie tradycji antycznej; pewne wydaje się wszakże, że fakt ten należy odnieść do wczesnych dziejów Sparty (R. Kulesza, *Sparta w V-IV wieku*, s. 97-98). Literatura por. przyp. 101.

<sup>145</sup> W Atenach, które Ksenofont zapewne ma na myśli, istniała jednakowoż procedura kontroli urzędników w trakcie kadencji (*apocheirotónia*). Na głównym zgromadzeniu w każdej prytanii zebrani głosowali przez podniesienie rąk, czy urzędnicy dobrze sprawują swe obowiązki. Negatywny wynik głosowania powodował zawieszenie urzędnika i skierowanie sprawy do sądu, który decydował o uniewinnieniu, co umożliwiało przywrócenie na urząd lub skazaniu (Arist. *Ath. Pol.* 61, 2). Por. także M. H. Hansen *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa*, Warszawa 1999, s. 225 – 228.

<sup>146</sup> *hoi týrannoi*.

zdaje mi się to, że nie ogłosił ogółowi praw, zanim, udawszy się do Delf z najpotężniejszymi <obywatelami><sup>147</sup>, nie zapytał boga, czy będzie korzystniej i lepiej dla Sparty okazywać posłuszeństwo prawom, które on nada. Gdy otrzymał <odповідź>, że tak będzie ze wszech miar lepiej, wtedy nadał je, sprawiając, że brak posłuszeństwa prawom ogłoszonym przez wyrocznię pytyjską jest nie tylko bezprawiem, ale i bezbożnością.

## Rozdział IX

[1] Przystoi także podziwiać Likurga i za doprowadzenie do tego, że w polis bardziej ceniona jest piękna śmierć<sup>148</sup> niż haniebne życie<sup>149</sup>. Po zastanowieniu można bowiem dojść do wniosku, że <na polu bitwy> mniej ginie ludzi spośród tych pierwszych <niż> spośród tych, którzy wybierają ucieczkę z powodu niebezpieczeństwa<sup>150</sup>.

[2] Prawdę mówiąc na dłuższą metę męstwo lepiej niż tchórzostwo<sup>151</sup> służy ocaleniu; jest ono bowiem łatwiejsze i przyjemniejsze, wygodniejsze i bardziej trwałe. Oczywiście,

---

<sup>147</sup> *tois kratístois*.

<sup>148</sup> *tòn kalòn thánaton*. *Kalòs thánatos*, dosłownie „piękna śmierć” to dla Ksenofonta śmierć na placu boju. Idea ta stanowiła centralny element etosu hoplickiego (R. Kulesza, Męstwo i tchórzostwo w systemie prawnym i obyczajowym starożytnej Sparty [w:] (red.) H. Kowalski, M. Kuryłowicz, *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, Lublin 2005, s. 174-175.

<sup>149</sup> N. Loraux, La “belle mort” spartiate, *Ktèma* 2 (1977), s. 105-120; J. Ducat, The Spartan ‘tremblers’ [w:] (red.) S. Hodkinson, A. Powell, *Sparta and War*, The Classical Press of Wales 2006, s. 1- 56.

<sup>150</sup> Por. Tyr. fr. 11 (8).

<sup>151</sup> *kakiài*.

męstwu<sup>152</sup> przede wszystkim towarzyszy sława; wszyscy bowiem pragną w jakiś sposób być sojusznikami mężnych<sup>153</sup>.

[3] Dobrze byłoby nie pominąć również sposobu, w jaki <Likurg> sprawił, że tak się dzieje. Mężnym<sup>154</sup> zapewnił bowiem szczęśliwe<sup>155</sup>, tchórzom<sup>156</sup> zaś – nieszczęśliwe życie<sup>157</sup>.

[4] W innych bowiem państwach<sup>158</sup>, gdy ktoś okaże się tchórzem<sup>159</sup>, jedynie mianem tchórza<sup>160</sup> jest napiętnowany. Na tej samej agorze przebywa tchórz z mężnym<sup>161</sup>, przesiaduje i ćwiczy, jeśli zechce. W Lacedemonie natomiast każdy wstydziłby się wziąć tchórza<sup>162</sup> za towarzysza stołu<sup>163</sup>, czy za współzawodnika w zapasach.

[5] Często przy wybieraniu drużyn do gry w piłkę<sup>164</sup> pozostaje też taki bez przydziału, w chórach<sup>165</sup> jest spychany na

---

<sup>152</sup> *areté*.

<sup>153</sup> *tois agathoís*.

<sup>154</sup> *tois agathoís*. Dosłownie dobrym, tutaj *agathos* oznacza mężnego.

<sup>155</sup> *eudaimonía*.

<sup>156</sup> *tois kakoís*. Ksenofont posługuje się terminem dość ogólnym *ho kakós*, chociaż inni autorzy stwierdzają, że tchórz nosił w Sparcie specjalne miano *ho tréas* (Hdt. VII, 231; Plut. *Ages*. 30, 2).

<sup>157</sup> *kakodaimonía*.

<sup>158</sup> Ksenofont zapewne znowu ma na myśli Ateny, jednak wiadomo, że w Atenach tchórze nie mieli wstępu na agorę, nie mogli brać udziału w ofiarach składanych na koszt ludu zaś zdrada była karana śmiercią (por. Aeschin. III, 175; Lyc. I, 127).

<sup>159</sup> *kakós* dosłownie „zły”

<sup>160</sup> *kakós*

<sup>161</sup> *agathós*.

<sup>162</sup> *kakón*.

<sup>163</sup> *sýskenon* – por. V,2; przyp. 120.

<sup>164</sup> Gra w piłkę była znanym sportem w Sparcie, co więcej wg niektórych źródeł to właśnie tam się narodziła. Zob. S. Hodkinson, *An Agonistic Culture ? Athletic Competition in Archaic and Classical Sparta* [w:] (red.) S. Hodkinson, A. Powell, *Sparta: New Perspectives*, London 1999, s. 147-87.

<sup>165</sup> Istnienie chórów spartańskich jest potwierdzone już od VII w. p.n.e.



najgorsze miejsca, nawet młodszymi musi ustępować na drodze i wstawiać <przed nimi>. Spokrewnione <z nim> dziewczęta musi chować w domu (one także muszą bowiem wziąć na siebie winę jego tchórzostwa<sup>166</sup>), utrzymywać ognisko domowe bez żony i jednocześnie musi ponosić za to karę. Nie może chodzić namaszczone oliwą, ani też naśladować ludzi nienagannych, w przeciwnym razie przyjmować musi razy ze strony lepszych od siebie.

[6] I nic dziwnego, skoro tak wielka hańba<sup>167</sup> spada na tchórzy<sup>168</sup>, że śmierć wydaje się lepsza od pozbawionego czci i haniebnego życia.

## Rozdział X

[1] Uważam, że pięknie Likurg zarządził i to, w jaki sposób aż do starości można ćwiczyć się w cnocie<sup>169</sup>. Wyznaczywszy bowiem wybór<sup>170</sup> do geruzji<sup>171</sup> na koniec życia spowodował, że

---

a najbardziej znane były chóry zarówno chłopców jak i dorosłych mężczyzn występujące na Gymnopaideiai i Hyakinthiai. Wydaje się, że miejsce zajmowane w chórze było odzwierciedleniem pozycji społecznej Spartiaty. por. IV.2.

<sup>166</sup> *anandreias. Anandreta* – dosłownie „niemęskie zachowanie”.

<sup>167</sup> *atimía* – terminem tym określano utratę czci. W prawie ateńskim jej konsekwencją było pozbawienie wszelkich praw politycznych, wyjęcie spod opieki prawa i zakaz pojawiania się na agorze i w świątyniach (M.H. Hansen, *Demokracja ateńska*, s. 351).

<sup>168</sup> *kakoi*.

<sup>169</sup> *areté*.

<sup>170</sup> *he krísis*. O „dziecinnej” (*paidariódes*) metodzie obioru za pomocą krzyku pisze Arist. *Pol.* II 1271a 10. Zob. też Arist. *Pol.* V 1306a18n oraz Plut. *Lyc.* 26, 3-5.

<sup>171</sup> *gerontías* – *gerontía* oboczność wobec formy *gerousía* przeważającej

w podeszłym wieku nie zaniedbuje się dążenia do doskonałości<sup>172</sup>.

[2] Godna podziwu jest też jego troska o <ludzi> dzielnych<sup>173</sup> na starość. Oddając bowiem gerontom osądzanie spraw zagrożonych karą śmierci<sup>174</sup>, sprawił, że starość stała się bardziej szanowana niż siła tych, którzy są u szczytu sprawności fizycznej<sup>175</sup>.

[3] Słusznie więc współzawodnictwo<sup>176</sup> <o godność geronta> jest najbardziej cenione przez ludzi. Piękne bowiem są zawody gimniczne, lecz te dotyczą ciała, natomiast rywalizacja o miejsce w geruzji<sup>177</sup> stanowi sprawdzian zalet umysłu. Jak umysł więc góruje nad ciałem, tak współzawodnictwo odnoszące się do umysłu bardziej godne jest szacunku niż <rywalizacja> fizyczna.

[4] Jakżeby też mogło nie być godne najwyższego podziwu takie oto <zarządzenie> Likurga? Skoro uświadomił sobie, że

---

w pismach autorów attyckich. W skład geruzji wchodziło dwudziestu ośmiu wybieranych za pomocą krzyku na Zgromadzeniu obywateli, którzy ukończyli sześćdziesiąty rok życia (*hai gérontai*) oraz dwóch królów. Geruzja sprawowała wraz z eforami nadzór nad prawami oraz sądziła sprawy zagrożone karą śmierci, wygnania czy pozbawienia praw obywatelskich jednak najprawdopodobniej dotyczące jedynie Spartan. Zob. R. Kulesza, *Sparta w V – IV w. p.n.e.*, s. 94 – 96.

<sup>172</sup> Ideał doskonałości moralnej i fizycznej wyrażony przez połączenie dwóch słów w jeden termin (*kalós*; 'piękny' i *agathós*; 'dobry' = *kalokagathía*).

<sup>173</sup> *agathoi*.

<sup>174</sup> *peri tês psychês agônos*. – procesy, w których karą mogła być kara śmierci.

<sup>175</sup> *tôn akmazónton*.

<sup>176</sup> *agón*.

<sup>177</sup> *ho peri tês gerontías agòn* – Ksenofont oraz inne źródła podkreślają wagę współzawodnictwa w wyborach gerontów. Zob. Aeschin. I, 180; Arist. *Pol.* 1270b – 1271a; Dem. XX, 107.

tam gdzie o cnotę<sup>178</sup> dbają prywatnie jedynie ci, co chcą<sup>179</sup>, nie stanowią oni wystarczającej siły, aby zapewnić potęgę ojczyźnie, zmusił wszystkich w Sparcie, aby publicznie doskonalili się we wszelkich cnotach<sup>180</sup>. Jak zatem ludzie prywatni<sup>181</sup>, którzy ćwiczą się w cnocie<sup>182</sup>, różnią się od tych, którzy o to nie dbają, tak i Sparta słusznie odróżnia się pod względem cnoty od wszystkich państw, gdyż jako jedyna publicznie dba o to, co piękne i dobre<sup>183</sup>.

[5] Czyż nie jest bowiem i to piękne, że podczas gdy w innych państwach karze się, jeśli jeden drugiego krzywdzi, on kary nie mniejsze ustanowił, jeśli okazałoby się, że ktoś jawnie nie dba o to, aby być jak najlepszym<sup>184</sup>?

[6] Uważał bowiem, jak się wydaje, że z powodu tych, którzy obracają ludzi w niewolę, rabują, czy kradną, szkodę ponosi jedynie pokrzywdzony, natomiast z powodu tchórzliwych i bojaźliwych<sup>185</sup> całe państwa ulegają zagładzie. Jak sądzę, słusznie na takich zostały nałożone najsurowsze kary.

[7] Rozkazał, aby ćwiczenie się we wszelkiej cnocie obywatelskiej<sup>186</sup> było najwyższym obowiązkiem. Sprawił, że ojczysta polis < należy > tak samo do wszystkich, którzy przestrzegają

---

<sup>178</sup> *tês aretês*.

<sup>179</sup> *hoi boulómenoi* – dosł. ci, którzy chcą; w Atenach termin używany w kontekście politycznym oznaczał obywatela aktywnego politycznie, który zgłaszał wnioski, projekty prawa czy uchwały, był oskarżycielem w procesach publicznych. Zob. M.H.Hansen, *Demokracja ateńska*, s. 268 – 270.

<sup>180</sup> *tàs aretás*.

<sup>181</sup> *idiôtai*.

<sup>182</sup> *areté*.

<sup>183</sup> *tèn kalokagathían* – doskonałością

<sup>184</sup> *béltistos*.

<sup>185</sup> *kekôn kai anándron*.

<sup>186</sup> *politikên aretén* – ideał cnoty obywatelskiej praktykowanej przez wszystkich obywateli. Por. Xen. *Ages.* 10.2; Plato *Phdr.* 82A – B.

<jej> zwyczajów<sup>187</sup> i nie brał pod uwagę ani słabości ciała<sup>188</sup>, ani <skromności> majątku. Nakazał zaś, że, jeśli ktoś przestraszy się starannego wypełniania nakazów zwyczaju<sup>189</sup>, nie będzie się dalej zaliczał do grona pełnoprawnych obywateli<sup>190</sup>.

[8] Wiadomą jest rzeczą, że owe prawa<sup>191</sup> są najstarsze, albowiem mówi się, że Likurg żył za czasów Heraklidów<sup>192</sup>. Chociaż jednak są dawne, dla innych <Hellenów> są nawet i dziś całkiem nieznane. Z tego wszystkiego najdziwniejsze jest to, że choć powszechnie chwali się tamtejsze zwyczaje<sup>193</sup>, żadna polis nie chce ich naśladować.

---

<sup>187</sup> *tà nómima* – por. III.3.

<sup>188</sup> *oúte somáton oúte chremáton asthéneian* – Ksenofont wyraźnie idealizuje rzeczywistość spartańską, gdyż wiadomo, że ubóstwo prowadziło w Sparcie do utraty praw obywatelskich.

<sup>189</sup> *tà nómima*.

<sup>190</sup> *homoíon*. Terminem *hómoioi* (od przymiotnika *hómoios*; 'jednakowy', 'podobny') określani są Spartiaci posiadający pełne prawa obywatelskie, które jednak wymagały spełnienia wielu warunków. Przede wszystkim należało urodzić się w rodzinie spartańskiej, następnie należało przejść obowiązkowy system wychowawczy. Kolejnym warunkiem było uczestnictwo w *syssitii*, które wymagało dostarczania określonej składki żywności na posiłki, co z kolei wiązało się z posiadaniem działu ziemi *klêros*. Por. R. Kulesza, *Sparta w V-IV w. p.n.e.*, s. 21 – 35.

<sup>191</sup> *hoi nómoi*.

<sup>192</sup> Heraklidzi – mowa tu o trzecim pokoleniu potomków Heraklesa. Zgodnie z grecką tradycją mitologiczną, udało im się powrócić na Peloponez na czele plemienia Dorów; wydarzenie to wyznaczało kres epoki heroicznej. Ksenofont datuje okres życia Likurga najdalej, jak to tylko możliwe, chociaż według Herodota istniał okres Sparty przedlikurgowej, kiedy miała ona najgorsze prawa (Hdt. I, 65).

<sup>193</sup> *tà epitedeúmata* – urządzenia, tryb życia, zwyczaj; por. I,1; V,1.

## Rozdział XI

[1] W każdym razie takie są ogólne zalety<sup>194</sup> <ustroju spartańskiego> w czasie pokoju oraz podczas wojny. Jeśli zaś ktoś chce się dowiedzieć, w czym <Likurg> lepiej od innych urządził sprawy związane z wojskiem<sup>195</sup>, może i tego posłuchać.

[2] Najpierw zatem eforowie ogłaszają przez herolda<sup>196</sup> roczniki, które powołują do wojska jako jeźdźców<sup>197</sup> oraz hoplitów, a następnie także tych, którzy mają być rzemieślnikami, dzięki czemu Lacedemończycy<sup>198</sup> mają na wojnie pod dostatkiem

---

<sup>194</sup> *koinà agathá*.

<sup>195</sup> *tàs strateías*. Na temat wojska spartańskiego – J.F. Lazenby, *The Spartan army*, Warminster 1985.

<sup>196</sup> *prokerýttousi* – *kérykes* (sing. *kéryx*) byli w greckich poleis urzędnikami, których obecność była konieczna przy zawieraniu umów, zarówno międzypaństwowych (wypowiedzenie wojny, zawarcie pokoju), jak i wewnątrz społeczności obywatelskiej (np. kupna i sprzedaży, wyzwolenia niewolnika). Podawali je do publicznej wiadomości. Heroldów chroniła nietykalność osobista (H. Beck, s.v. *keryx*, *Der Neue Pauly*, 1999, VI, col. 450).

<sup>197</sup> *Hippeís*. Jazda – zob. Xen. *HG*. V, 4, 11.

<sup>198</sup> Termin *Lakedaimónioi* (sing. *Lakedaimónios*) nie jest całkowicie jednoznaczny. Z jednej strony bywa bowiem używany jedynie na oznaczenie obywateli, ale oznacza też często ogół wolnej ludności Sparty tj. Spartiatów i periojków. W oficjalnej terminologii słowo „Lacedemończycy” oznacza po prostu państwo spartańskie albo jego władze. Nie jest rzeczą przypadku, że o „Lacedemończykach” mówi Ksenofont po raz pierwszy właśnie w tym miejscu, gdy przechodzi do omówienia armii. Wcześniejsze bowiem jego wywody dotyczyły wyłącznie społeczności Spartiatów i nie obejmowały periojków, którzy zamieszkując osobne osady i nie uczestnicząc zarazem w życiu politycznym Sparty, wchodzili w skład sił zbrojnych Sparty. Wprawdzie i tu Ksenofont nie zaspokoi naszej ciekawości co do miejsca, jakie zajmowali periojkowie w wojsku spartańskim, ale używając terminu Lacedemończycy wykazuje świadomość ich w nim obecności. Na temat periojków – F. Hampl, *Die lakedaimonischen Periöken*, *Hermes* 72, 1937, s. 1-49; G. Shipley, *Pe-*

wszystkiego, czego tylko ludzie używają w polis. Jakie tylko sprzęty wojsko może potrzebować umieszcza się je, częściowo na wozach, a częściowo na zwierzętach jucznych. W ten sposób niczego nie da się przeoczyć.

[3] Odnosnie walki hoplickiej, postanowił, aby nosili ubiór w kolorze purpurowym, ponieważ uważał, że taki najmniej ma wspólnego ze strojem kobiecym, a najbardziej będzie odpowiedni do walki oraz spiżową tarczę<sup>199</sup>, bowiem najszybciej da się ją wyczyścić i najwolniej się ona brudzi. Pozwolił również tym, którzy przekroczyli wiek młodzieńczy, zapuszczać długie włosy, sądząc, że będą się zdawali większymi, bardziej dostojnymi i groźniejszymi<sup>200</sup>.

[4] W ten sposób wyposażonych podzielił na sześć mor<sup>201</sup> jazdy i hoplitów. Każda zaś mora obywatelska<sup>202</sup> posiada jednego polemarchę<sup>203</sup>, czterech lochagów<sup>204</sup>, ośmiu pentekosterów<sup>205</sup>, szesnastu enomotarchów<sup>206</sup>. Z tych mor na rozkaz ustawia się

---

rioikos: The Discovery of Classical Lakonia [w:] (red.) J. Motyka Sanders, *FILOLAKON. Lakonian Studies in Honour of Hector Catling*, The British School at Athens, 1992, ss. 211-226.

<sup>199</sup> *chalkên aspída*. Na temat *aspís* oraz uzbrojenia zob. B. Szubelak, *Hoplita grecki VII-V w. p.n.e. Studium bronioznawcze*, Zabrze 2007, s. 8-18.

<sup>200</sup> Zob. Hdt. I, 81-83.

<sup>201</sup> *he móra* to największy organizacyjnie oddział spartańskiego wojska. Całe wojsko dzieliło się na 6 mor (*móraí*).

<sup>202</sup> *tôn politikôn morôn*.

<sup>203</sup> *polémarchos* – w IV wieku p.n.e. dowódca mory w armii spartańskiej.

<sup>204</sup> *lochagós* – dowódca lochosu, dwa lochosy tworzyły morę.

<sup>205</sup> *pentekostér* (oboczna forma *pentekontér*) – dowódca pentekostii, cztery pentekostie tworzyły lochos.

<sup>206</sup> *enomótarchos* – dowódca enomotii, podstawowej jednostki w armii spartańskiej (oboczna forma *enomotarches*).

szyk z jedną, czasami trzema, a czasami sześcioma enomotiami na przedzie.

[5] Większość <ludzi> uważa, że porządek bojowy<sup>207</sup> Lacedemończyków jest niezwykle skomplikowany. W rzeczywistości jest przeciwnie. W lakońskim szyku bojowym dowódcy stoją bowiem w pierwszym szeregu i każdy rząd ma wszystko, co potrzebne do skutecznego działania.

[6] Tak łatwo można nauczyć się tego szyku, że ktokolwiek potrafi rozpoznać <swoich> ludzi nigdy nie pobłądzi, albowiem jedni mają iść na przedzie, zaś drudzy podążać za nimi. Rozwijanie kolumn, odbywa się na sygnał przekazywany przez enomotarchę jakby przez herolda <...><sup>208</sup> szeregi falangi tworzy się albo płytkie albo głębokie. Z tego, o czym była mowa, nic nie jest trudne do nauczania się.

[7] Nikomu jednak nie jest łatwiej nauczyć się walki w takim ustawieniu z <wrogiem, który> właśnie się pojawia (nawet, jeśli nastąpi zamieszanie), niż tym, którzy zostali wychowani zgodnie z prawami Likurga.

[8] Z największą łatwością Lacedemończycy wykonują te <manewry>, które nauczyciele walki<sup>209</sup> uważają za niezwykle trudne. Gdy bowiem maszerują w kolumnie, enomotia<sup>210</sup> idzie z tyłu jedna za drugą. Jeśli zaś, podczas <marszu> w takim samym <ustawieniu>, z naprzeciwka pojawia się falanga wroga, enomotarcha otrzymuje rozkaz ustawienia się na czele po lewej

---

<sup>207</sup> *táxis*.

<sup>208</sup> Prawdopodobnie w tym miejscu występuje luka w tekście.

<sup>209</sup> *tois hoplomáchois*. *Hoplomáchoi* – nauczyciele prowadzący ćwiczenia w walce z bronią.

<sup>210</sup> *he enomotía* to najmniejszy organizacyjnie oddział spartańskiego wojska.

stronie<sup>211</sup>, i tak przez całą <kolumnę>, dopóki falanga nie ustawi się naprzeciw <oddziałów wroga>. Jeśli natomiast wrogowie pojawiają się z tyłu, każdy rząd obraca się, aby najsilniejsi stanęli naprzeciw wrogów.

[9] Nie uważają za gorszą <sytuacji, w której> dowódca stoi po lewej stronie, a czasami nawet za lepszą. Gdyby bowiem ktoś usiłował ich okrążyć, mógłby uczynić to <tylko> od uzbrojonej, nie zaś od odsłoniętej strony.<sup>212</sup> Jeśliby zaś kiedyś z jakiegoś powodu uznali za korzystne, żeby dowódca był po prawej stronie, obracając oddział<sup>213</sup> ustawiają falangę w kolumnę, aż dowódca<sup>214</sup> znajdzie się z prawej, a tylna straż z lewej strony.

[10] Jeśli natomiast oddział wroga pojawi się z prawej strony podczas marszu w wydłużonym szyku, nie czynią nic innego poza obróceniem każdego lochosu<sup>215</sup> niczym triery zwróconej dziobem w kierunku przeciwnika i w ten sposób lochos straży tylnej znowu znajduje się po prawej stronie<sup>216</sup>. Jeśli natomiast wróg zbliży się do lewego skrzydła, nie pozwalają <mu> na to, ale obracają lochosy tak, by atakowały nieprzyjaciół; tym samym lochos straży tylnej znowu staje po lewej stronie.

---

<sup>211</sup> *par' aspída* – dosł. „przy tarczy”. Ksenofont używa specjalistycznego terminu wojskowego.

<sup>212</sup> *ho árchon*.

<sup>213</sup> *tò ágema*. Por. XIII, 6. W realiach spartańskich znaczenie tego terminu nie jest jasne, być może oznacza przewodnią jednostkę kolumny marszowej (M. Lipka, *Xenophon's Spartan Constitution*, s. 218)

<sup>214</sup> *ho hegemon*.

<sup>215</sup> *ho lóchos* to oddział organizacyjny spartańskiego wojska o szczebel niższy od mory.

<sup>216</sup> *parà dóry* – dosł. „przy włóczni”. Por. przyp. 211.



## Rozdział XII

[1] Objaśnię również, jak Likurg kazał rozbijać obóz. Ponieważ kąty czworokąta są nieużyteczne, rozbijają obóz na planie koła, jeśli nie ma z tyłu ani góry zapewniającej bezpieczeństwo, ani też muru albo rzeki.

[2] Ustanowił zarazem strażę, które za dnia strzegą broni wewnątrz <obozu>; nie zostały one bowiem wystawione ze względu na wrogów, lecz swoich. Wrogów natomiast obserwują jeźdźcy z takich stanowisk, z których patrząc przed siebie mogliby z bardzo wielkiej odległości widzieć, gdyby ktoś nadchodził.

[3] Postanowił, żeby w nocy straż poza obozem pełnili Skirycci<sup>217</sup>, co teraz czynią już także najemnicy<sup>218</sup> <jeśli> jacyś są obecni<sup>219</sup>.

[4] Należy wiedzieć, że zawsze chodzą wszędzie z włócznią z tego samego powodu, z jakiego i niewolników<sup>220</sup> trzymają z dala od broni. Nie trzeba się dziwić, że nawet oddalając się za potrzebą nie odchodzą ani jedni od drugich, ani od broni bardziej niż tyle, żeby sobie nawzajem nie przeszkadzać; czynią zaś tak ze względów bezpieczeństwa<sup>221</sup>.

[5] Często przenoszą obóz, zarówno <po to>, aby szkodzić wrogom, jak i żeby pomóc sprzymierzeńcom<sup>222</sup>. Na mocy

---

<sup>217</sup> Skirycci (*hoi Skiritai*) – oddział piechoty, walczący w szyku bitewnym na lewym skrzydle; byli oni rekrutowani spośród periojków z rejonu *Skiritis* (R. Kulesza, *Sparta w V-IV wieku p.n.e.*, s. 164). Wspomniany teren był położony w północno-zachodniej Lakonii.

<sup>218</sup> *ksénon*.

<sup>219</sup> *eân tynchánosin* – Weiske, *en týchosin* – Rühl.

<sup>220</sup> *toûs doúλους* heloci?

<sup>221</sup> *asphaleías héneka*.

<sup>222</sup> *toûs philous*.

prawa<sup>223</sup> wszyscy Lacedemończycy są zobowiązani odbywać ćwiczenia fizyczne w czasie całej wyprawy. Dlatego stają się szlachetniejsi w swoich własnych oczach i zdaje się <im>, że są bardziej wolni niż inni. Nie wolno ani spacerować, ani biegać poza terenem, gdzie stacjonuje mora, aby nikt nie oddalił się zbyt od swojej broni.

[6] Zaraz po ćwiczeniach pierwszy polemarcha<sup>224</sup> ogłasza przez herolda, żeby usiąść: jest to niejako przegląd <wojska>. Następnie spożywają śniadanie<sup>225</sup> i szybko zwalniają warty. Potem zaś znów <oddają się> odpoczynkowi i rozrywkom przed ćwiczeniami wieczornymi.

[7] Po tych <ćwiczeniach> herold nakazuje przygotować wieczerzę a – gdy odśpiewają pieśń ku czci bogów, którym złożyli ofiarę – odpoczywać przy broni. Nie trzeba się dziwić, że tak wiele <o tym> piszę, bowiem Lacedemończycy najmniej lekceważą w sprawach wojskowych te rzeczy, które wymagają troski.

## Rozdział XIII

[1] Opiszę również szczegółowo uprawnienia<sup>226</sup> i zaszczyty<sup>227</sup>, jakie Likurg przyznał królowi<sup>228</sup> w czasie wyprawy wojennej.

---

<sup>223</sup> *hypò toû nómu.*

<sup>224</sup> *ho prôtos polémarchos.*

<sup>225</sup> *aristopoiéisthai.*

<sup>226</sup> *dýnamin.*

<sup>227</sup> *timén.*

<sup>228</sup> *basileî.* Król (*basileús*) – w Sparcie istniała diarchia (podwójne królestwo), a nie monarchia, jak twierdzą niektórzy autorzy. Na temat spartańskich królów (*basileís*) zob. P. Carlier, *La royauté en Grèce avant Alexandre*, Strasbourg 1984, s. 240-324.

Przed wszystkim w czasie wyprawy wojennej król i ludzie z jego otoczenia są utrzymywani na koszt polis. Wraz z nim stołują się<sup>229</sup> polemarchowie, a to po to, aby przebywając stale razem mieli lepszą sposobność naradzania się, gdyby zaszła taka potrzeba. Stołują się wraz z nimi również trzej mężowie z grona Jednakowych<sup>230</sup>. Ci trzej zajmują się wszystkim co potrzebne, aby tamtym nic nie przeszkadzało w zajmowaniu się sprawami wojny.

[2] Powtórzę zaś, jak król wyrusza z wojskiem. Najpierw mianowicie, będąc w domu, składa ofiarę Zeusowi Agetorowi<sup>231</sup> i <bóstwom czczonym> razem z nim<sup>232</sup>. Jeśli zaś tutaj otrzyma pomyslną wróżbę, nosiciel ognia<sup>233</sup> wzięwszy ogień z ołtarza, idzie na przedzie do granic kraju<sup>234</sup>. Tam zaś król znowu składa ofiarę Zeusowi i Atenie.

[3] Jedynie wtedy, gdy ofiary dla obydwu bóstw wypadną pomyslnie, przekracza granice kraju. Ogień z tych ofiar jest niesiony na przedzie, nigdy nie zagasa, a rozmaite zwierzęta ofiarne<sup>235</sup> są prowadzone <za wojskiem>. Zawsze, kiedy król

---

<sup>229</sup> *syskenoûsi*.

<sup>230</sup> *hómoioi*.

<sup>231</sup> *Zeus Agetor* – Zeus był w Sparcie czczony pod tym przydomkiem, być może jako bóstwo analogiczne do znanej z innych obszarów Artemidy Hegemone (M. Lipka, *Xenophon's Spartan Constitution*, s. 212). Przydomek ten wiązał się z wyobrażeniem Zeusa jako wodza wojsk polis, czuwającego nad ich marszem.

<sup>232</sup> Być może jako tzw. *sýnnaoi theoi*, czyli bóstwa których posagi znajdowały się w świątyni boga, któremu była ona dedykowana. Ksenofont ma tu prawdopodobnie na myśli Dioskurów (M. Lipka, *Xenophon's Spartan Constitution*, s. 212).

<sup>233</sup> *pyrphóros* – kapłan strzegący ognia ofiarnego (*tò pyr* – ogień, *phéro* – niosę).

<sup>234</sup> *chóra* – termin na określenie terenów należących do *pólis*, położonych poza zasadniczym obszarem miasta.

<sup>235</sup> *sphágia*.

składa ofiarę, zaczyna <ceremonię> jeszcze przed świtem, chcąc zawczasu pozyskać przychyłność boga.

[4] Uczestniczą w składaniu ofiar polemarchowie, lochagowie, pentekosterowie, wodzowie najemników<sup>236</sup>, dowódcy taborów<sup>237</sup> oraz ci spośród strategów z <innymi> państw, którzy tego pragną.

[5] Obecni są również dwaj eforowie, którzy nie wtrącają się do niczego, jeśli król się <do nich o to> nie zwróci; bacząc zaś, co każdy czyni, wszystkich, jak się zdaje, powściągają. Gdy składanie ofiar zostaje zakończone, przywoławszy wszystkich król rozkazuje, co należy czynić. Oglądając to, można by sądzić, że inni są w sprawach wojskowych partaczami, Lacedemończycy zaś jako jedyni mistrzami w sztuce wojennej<sup>238</sup>.

[6] Ilekroć król podąży na czele – kiedy nikogo naprzeciw nie widać – nikt przed nim nie maszeruje, oprócz Skirytów i zwiadowców konnych<sup>239</sup>. Jeżeli zaś przypuszczają, że dojdzie do bitwy, wówczas król, wzięwszy agemę<sup>240</sup> z pierwszej mory prowadzi <ją> obracając w prawo, dopóki nie znajdzie się pomiędzy dwiema morami i dwoma polemarchami.

[7] Tych zaś, których trzeba ustawić za tamtymi w szyku bojowym, rozmieszcza najstarszy z <namiotu> publicznego<sup>241</sup>; są to ci spośród Jednakowych<sup>242</sup>, którzy są towarzyszami stołu, wieszczkowie, lekarze, auleci i dowódcy wojska<sup>243</sup> oraz ochotni-

---

<sup>236</sup> *ksénon stratíarchoi*.

<sup>237</sup> *stratoû skeuophorikoû árchontes*.

<sup>238</sup> *technítas tôn polemikôn*.

<sup>239</sup> *hoi proereunómēnoi hippeís*.

<sup>240</sup> Por. przyp. 213.

<sup>241</sup> *ho presbýtatos tôn perì damosían* – ów najstarszy członek namiotu publicznego to jeden z dowódców należących do sztabu króla.

<sup>242</sup> *hómoioi*.

<sup>243</sup> *hoi toû stratoû árchontes*.

cy<sup>244</sup>, jeśli jacyś są obecni. W ten sposób nikt nie ma wątpliwości, co powinno zostać zrobione, gdyż o wszystkim pomyślano wcześniej.

[8] Likurg wprowadził również następujące praktyki dotyczące wojny, które zdają mi się bardzo użyteczne. Kiedy składa się kozę w ofierze, a wróg znajduje się w zasięgu wzroku, zwyczaj wymaga, aby wszyscy obecni auleci grali na aulosach i aby żaden Lacedemończyk nie był bez wieńca na głowie. Nakazuje się także wyczyścić broń.

[9] Wolno zaś, aby nawet młody szedł do walki namaszczo-ny, ażeby był radosny i cieszył się dobrą sławą. Rozkazy trafiają do enomotarchy, ponieważ nie słyszy wszystkiego każda enomotia <położona> na zewnątrz od każdego enomotarchy. Polemarch zaś musi dbać, żeby <wszystko> odbywało się we właściwy sposób.

[10] A kiedy wydaje się, że nadszedł właściwy moment na rozbicie obozu, król wskazuje <miejsce>, gdzie trzeba <to uczynić>; wysyłanie jednak poselstw, zarówno do przyjaciół, jak i do wrogów, nie <jest obowiązkiem> króla. Wszyscy zaczynają od króla, gdy chcą coś uczynić.

[11] Jeśli ktoś przychodzi i domaga się sprawiedliwości, król odsyła go do hellanodików<sup>245</sup>, jeśli zaś pieniędzy do skarbników, a w sprawie zdobyczy wojennych do sprzedawców łupów. Przy takim ułożeniu spraw nie pozostają królowi żadne inne obowiązki niż kapłana wobec bogów i wodza wobec ludzi.

---

<sup>244</sup> *ethelousioi*.

<sup>245</sup> *hellanodikai*. Dosł. sędziowie helleńscy – prawdopodobnie rozpatrywali oni sprawy sądowe, w których przynajmniej jedną ze stron nie był Spartiat.

## Rozdział XIV<sup>246</sup>

[1] Jesliby ktoś zapytał mnie, czy ciągle jeszcze moim zdaniem prawa Likurga pozostają niezmienione, na Zeusa, nie mógłbym tego śmiało potwierdzić.

[2] Wiem bowiem, że dawniej Lacedemończycy woleli wspólnie żyć w ojczyźnie, dysponując skromnymi <zasobami>, aniżeli ulegać zepsuciu od pochlebstw podczas służby jako harmostowie<sup>247</sup> w <innych> państwach.

[3] Wiem, że dawniej bali się pokazać ze złotem, gdy teraz niektórzy wręcz chępią się jego posiadaniem.

[4] Zdaję sobie też sprawę z tego, że dawniej z tego powodu wypędzano cudzoziemców<sup>248</sup>, a samym obywatelom nie wolno było przebywać za granicą, aby nie popadali pod wpływem obcych w gnuśność. Obecnie zaś ci, którzy, jak się wydaje, są pierwsi <w państwie>, starają się bez przerwy służyć jako harmości na obczyźnie.

[5] Kiedyś troszczyli się, żeby być godnymi dowództwa; teraz zaś o wiele bardziej zajmują się <tym>, żeby panować niż żeby być tego godnym.

[6] I dlatego dawniej Hellenowie przybywali do Lacedemonu prosząc ich, aby przewodzili <im> przeciwko tym, którzy

---

<sup>246</sup> Jest możliwe, że cały ten rozdział, z uwagi na zasadniczą jego sprzeczność z wymową dzieła i nienaturalnym umiejscowieniem w strukturze utworu, stanowi interpolację (lub notatkę sporządzoną na marginesie przez samego Ksenofonta).

<sup>247</sup> *harmostai* – spartańscy urzędnicy osadzeni w podporządkowanych miastach. O harmostach – G. Bockisch, *Harmostai* (431-387), *Klio* 46 (1965), s. 129-239.

<sup>248</sup> Na temat *ksenelasia* – S. Rebenich, *Fremdenfeindlichkeit in Sparta? Überlegungen zur Tradition des spartanischen Xenelasiae*, *Klio* 80 (2), 1998, s. 336-359.

ich zdaniem dopuszczali się niesprawiedliwości; teraz zaś liczni zachęcają jedni drugich, by uniemożliwić im ponowne objęcie władzy.

[7] Nie należy zresztą dziwić się temu, gdy ich gania, ponieważ jest oczywiste, że nie są posłuszni ani bogu, ani prawom Likurga.

## Rozdział XV

[1] Zamierzam ponadto przedstawić stosunki<sup>249</sup>, jakie Likurg ustanowił między królem a *polis*, bowiem tylko ta jedna godność<sup>250</sup> trwa w takiej postaci, w jakiej została pierwotnie ustanowiona, podczas gdy systemy polityczne<sup>251</sup> innych państw zmieniały się i jeszcze dziś się zmieniają.

[2] Kazał królowi wykonywać wszystkie ofiary publiczne w imieniu *polis* z powodu jego boskiego pochodzenia i prowadzić wojsko gdziekolwiek *polis* je pošle.<sup>252</sup>

[3] Przeznaczył im jako dary zaszczytne<sup>253</sup> wybrane części zwierząt ofiarnych i w wielu miastach periojków przyznał im tyle wybranej ziemi, aby ani nie brakowało im niczego, ani nie czuli przesytu z powodu bogactwa.

---

<sup>249</sup> *synthekas* – dosł. układy.

<sup>250</sup> *arché*.

<sup>251</sup> *politeías*.

<sup>252</sup> Problemem procedury wypowiedzenia wojny w Sparcie i wyznaczenia jednego z królów na dowódcę wojsk lacedemońskich zajął się ostatnio A. Luther, *Die Mobilmachung des spartanischen Landheeres im 5. und 4. Jh. und das Problem der Nominierung der Könige zu Feldherrn*, *Electrum* 11 (2006): Greek and Hellenistic Studies, s. 9-25.

<sup>253</sup> *géra*.

[4] Aby nawet królowie jedli posiłki poza domem, ustanowił dla nich namiot publiczny<sup>254</sup> i uczcił ich podwójnymi porcjami na wieczerzy, nie dlatego, aby mogli jeść dwa razy, ale, aby mieli coś, czym mogliby uhonorować kogoś, gdyby chcieli tak uczynić.

[5] Z drugiej strony pozwolił każdemu z nich dobrać sobie po dwóch towarzyszy stołu<sup>255</sup>, którzy są nazywani Pytyjczykami<sup>256</sup>. Pozwolił im także brać prosiaka spośród wszystkich świń z jednego miotu, aby nigdy nie zabrakło królowi <zwierząt> na ofiary, jeśli będzie potrzebował zasięgnąć u bogów rady w jakiejś sprawie.

[6] Sadtawka <położona> przy domu dostarcza <mu> wody; ci, którzy tego nie mają, wiedzą lepiej <niż inni>, że jest to w wielu sytuacjach użyteczne. Wszyscy zaś wstają z miejsc przed królem, z wyjątkiem eforów, <zasiadających> na krzesłach eforских.

[7] Co miesiąc składają sobie nawzajem przysięgi – eforowie w imieniu polis, królowie zaś w swoim własnym. Król przysięga, że będzie królował zgodnie z ustalonymi prawami polis, ta zaś, że, jeśli tamten dotrzyma przysięgi, zachowa godność królewską nienaruszoną.

[8] Takie więc zaszczyty przyznano w mieście królowi za życia; nie przekraczają one znacznie <tych przynależnych> zwykłym obywatelom. Nie chciał bowiem ani tego, aby pojawiały się u królów zapędy tyrańskie, ani też tego, żeby obywatele zazdrościli <im> władzy.

---

<sup>254</sup> *skenèn damosian*.

<sup>255</sup> *syskénous*.

<sup>256</sup> *Pýthioi*. Por. Hdt. VI, 57, 2. Ich nazwa sugeruje wyraźnie związek z wyrocznią delficką; być może, pośredniczyli w jakiś sposób pomiędzy Spartą a sanktuarium Apollona (np. poprzez prawo wglądu do archiwów wyroczni).



[9] Zaszczyty<sup>257</sup>, które przyznano zmarłemu królowi, wskazują, że prawa Likurga otaczały królów Lacedemończyków czią jak ludzi, ale jak herosów<sup>258</sup>.

---

<sup>257</sup> *timai*.

<sup>258</sup> *hos héroas*. Na temat heroizacji zmarłego króla zob. P. Cartledge, *Yes, Spartan kings were heroized*, LCM 13/3 (1988), s. 43-44.

# BIBLIOGRAFIA

(oprac. Artur Rafał Sypuła)

## WAŻNIEJSZE WYDANIA I PRZEKŁADY LAKEDAIMONION POLITEIA

Ξενοφῶντος ἅπαντα τὰ εὑρισκόμενα. *Xenophontis omnia quae extant*, Venetiis MDXXV.

*Xenophontis philosophi ac historici excellentissimi opera, quae quidem extant, omnia, tam graeca quam latina hominum doctissimorum diligentia, partim nunc primum latinitate donata, ac multo accuratius quam antea recognita*, Basiliae MDXLV.

Ξενοφῶντος ἅπαντα τὰ σωζόμενα. *Xenophontis opera quae extant omnia*, vol. VI, ed. E. Wells, Oxford 1691.

*Xenophontis opuscula politica, equestria et venatica cum Arriani libello de venatione, recensuit et explicavit I.C. Zeunius*, Leipzig 1778.

*Oeuvres complètes de Xénophon, traduite en français, et accompagnées du texte grec, de la version latine et des notes critiques*, par J.B. Gail, vol. I, Paris 1797.

*Xenophontis Atheniensis scripta in usum lectorum graecis litteris tinctorum commentariis ad rerum et verborum intelligentiam illustrata a Benjamin Weiske*, vol. VI, Leipzig 1804.

*Xenophontis scripta minora*, cum brevi annotatione critica edidit Ludovicus Dindorfus, Leipzig 1824.

*Xenophon, De re publica Lacedaemoniorum*, emendavit et illustravit Franciscus Haase, accedunt verborum locupletissimus et rerum tacticarum figurae, Berolini MDCCCXXXIII.

Ξενοφώντος τὰ σωζόμενα. *Xenophontis scripta quae supersunt, graece et latine cum indicibus nominum et rerum locupletissimus*, ed. et transl. J.F. Dübner, Parisiis 1841.

*Xenophontis scripta minora. Fasciculus posterior opuscula politica, equestria, venatica continens*, post Ludovicum Dindorf edidit Franciscus Ruehl, Leipzig 1912.

*Xenophontis opera omnia*, t.V: *Opuscula*, rec. E.C. Marchant, Oxonii 1920 (*Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis*).

*Xenophon, Scripta Minora* with an English translation by E.C. Marchant, Cambridge-London 1925 (*Loeb Classical Library*).

*Xenophontis opuscula*, ed. G. Pierleoni, Romae 1933.

Xénophon, *La République des Lacédémoniens*. Texte et traduction avec une introduction et un commentaire par F. Ollier, Lyon-Paris 1934.

Gomez M.R., Galicho M.F., *Jenofonte. La República de los Lacedemonios*. Edición, traducción y notas, con estudio preliminar, Madrid 1957.

Xenofón, *Řecké dějiny; Lakedaimonské zřízení; O státních příjemach*, z řeč. přel. a pozn. doplnili J. Hejníč, A. Frolikova, V. Bahník, Praha 1982.

Senofonte, *L'Ordinamento politico degli Spartani*. A cura di G.F. Gionotti, con una nota di L. Canfora, Palermo 1990.

Rebenich S., *Xenophon. Die Verfassung der Spartaner*, (*Texte zur Forschung*) Darmstadt 1998

Lipka M., *Xenophon's Spartan Constitution: Introduction, Text, Commentary*, Berlin-New York 2002.

Polskie wydania i przekłady obejmują jedynie wybrane miejsca tekstu:

Bednarowski A., *Wybór z dzieł Ksenofonta*, Lwów-Warszawa 1925.

Ksenofont, *Sympozjon oraz wybór pism*, przeł. i oprac. A. Rapa-  
port, Kraków 1929 (BN II).

Ksenofont, *Wybór z pism*, oprac. J. Schnayder, Wrocław-Kraków  
1966 (BN II).

#### BIBLIOGRAFIA WYBRANYCH DZIEŁ I ARTYKUŁÓW DOTYCZĄCYCH ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI KSENO- FONTA\*

Anderson J.K., *Xenophon*, London 1974.

Azoulay V., *Xénophon et les grâces du pouvoir*, Paris 2004.

Badian E., Xenophon the Athenian [w:] (red.) Ch. Tuplin,  
*Xenophon and his World. Papers from a conference held in  
Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 33-53.

Baragwanath E., Xenophon's foreign wives, *Prudentia* 34 (2002),  
s. 125-158.

Bilgalka J., *Einfluss der Rhetorik auf Xenophons Still*, Greifswald  
1933.

Bloch D.J., The date of Xenophon's "Poroi", *C&M* 55 (2004),  
s. 5-16.

Bretitenbach H.R., *Historiographische Anschauungsformen Xe-  
nophons*, Basel 1950.

---

\* Nie obejmuje haseł w RE, Der Neue Pauly i Oxford Classical Diction-  
ary. Skróty tytułów czasopism za L'Année Philologique.

- Bringmann K., *Xenophons Hellenika und Agesilaos. Zu ihrer Entstehungsweise und Datierung*, Gymnasium 78 (1971), s. 224-241.
- Brock R., Xenophon's political imagery [w:] (red.) Ch. Tuplin, *Xenophon and his World. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 247-257.
- Buzzetti E., New developments in Xenophon studies, *Interpretation* 30 (2002-2003), s. 157-178.
- Chrimes K.M.T., *The Respublica Lacedaemoniorum ascribed to Xenophon*, Manchester 1948.
- Danzig G., La prétendue rivalité entre Platon et Xénophon, *RFHIP* 16 (2002), s. 351-368.
- Delbecque E., *Essai sur la vie de Xénophon*, Paris 1957.
- Dillery J., *Xenophon and the History of his Times*, London 1995.
- Dreher M., Der Prozess gegen Xenophon [w:] (red.) Ch. Tuplin, *Xenophon and his World. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 55-69.
- Gautier L., *La langue de Xénophon*, Genève 1911.
- Gish D., *Xenophon's Socratic Rhetoric*, Dallas 2003.
- Glombiowski K., *Ksenofont. Żołnierz i pisarz*, Wrocław 1993.
- Henry W.P., *Greek Historical Writing. A Historical Essay based on Xenophon's Hellenica*, Chicago 1966.
- Higgins W.E., *Xenophon the Athenian. The Problem of the Individual and the Society of the Polis*, New York 1977.
- Humble N.M., Reality and ideology in the representation of women and war in Xenophon, *AncW* 35 (2004), s. 166-183.
- Humble N.M., *Xenophon's view of Sparta: a Study of the Anabasis, Hellenica and Respublica Lacedaemoniorum*, Hamilton 1997.

- Humble N.M., The Author, Date and Purpose of Chapter 14 of the "Lakedaimonion Politeia" [w:] (red.) Ch. Tuplin, *Xenophon and his World. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 215-228.
- Kromer D., *Xenophons Agesialos. Untersuchungen zur Komposition*, Berlin 1971.
- Lanzilotta E., Senofonte e Sparta: note su genesi e storiografia delle "Elleniche" [w:] (red.) E. Lanzilotta, *Problemi di storia e cultura spartana*, Roma 1984, s. 59-86.
- Lengauer W., Żołnierz-obywatel i żołnierz najemnik w Grecji klasycznej, *Meander* 29 (1974), s. 23-29.
- Lens Tuero J., Jenofonte entre la utopia clásica y la helenística, *Cuadernos de literatura griega y latina* 1 (1997), s. 55-91.
- Lipka M., Notes on the influence of the Spartan Great Rhetra on Tyrtaeus, Herodotus and Xenophon [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 219-226.
- Luccioni J., *Les idées politiques et sociales de Xenophon*, Paris 1947.
- Luccioni J., *Xénophon et socratisme*, Paris 1953.
- Momigliano A., Per l'unità logica della Lakedaimonion Politeia di Senofonte [w:] idem, *Terzo contributo alla storia degli studi classici e del mondo antico*, Roma 1955, 241-245.
- Németh, Xenophon der Lügner, *AAntHung* 43 (2003), s. 317-322.
- Nickel R., *Xenophon*, Darmstadt 1979.
- Petit Th., Xénophon et la vassalité achéménide [w:] (red.) Ch. Tuplin, *Xenophon and his World. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 175-199.
- Proietti G., *Xenophon's Sparta: an introduction*, Leiden 1987.

- Rood T., Xenophon and Diodorus [w:] (red.) Ch. Tuplin, *Xenophon and his World. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 341-355.
- Somville P., Xénophon narrateur, *AC* 73 (2004), s. 25-30.
- Sordi M., Note senofontee, *Aevum* 79 (2005), s. 17-22.
- Soulis E.M., *Xenophon and Thucydides*, Athens 1972.
- Sprawski S., Were Lycophron and Jason Tyrants of Pherae? Xenophon on the History of Thessaly [w:] (red.) Ch. Tuplin, *Xenophon and his World. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 437-452.
- Strauss L., *Xenophon's Socratic Discourse*, Ithaca-New York 1970.
- Tatum J., *Xenophon's Imperial Fiction. On the Education of Cyrus*, Princeton 1989.
- Turasiewicz R., Historiografia: Herodot, Tukidydes, Ksenofont i historycy IV wieku przed Chr. [w:] (red.) H. Podbielski, *Literatura Grecji starożytnej*, t. II: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, Lublin 2005, s. 11-61.
- Vela Tejada J., Empeireía y socratismo en los opuscula de Jenofonte [w:] (red.) J.M. Nieto Inez, *Lógos helleníkós. Homenaje al profesor Gaspar Morocho Gayo*, León 2003, s. 455-464.
- Xenophontis operum concordantiae*, (red.) C. Schrader, J. Vela, V. Ramon, t. I-VI, Hildesheim 2002-2003.

## BIBLIOGRAFIA WYBRANYCH DZIEŁ I ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH DOTYCZĄCYCH DZIEJÓW SPARTY W OKRESIE KLASYCZNYM\*

- Adrados F.R., Sobre la retra di Licurgo, con una nueva conjetura, *Emerita* 22 (1954), s. 271-277.
- Andreev J.V., K probleme Likurgova zakonodatelstva [w:] *Problemy antičnoj gosudarstvennosti*, Leningrad 1982, s. 33-59.
- Andreev J.V., Sparta als Typ einer Polis, *Klio* 57 (1975), s. 73-82.
- Andreev J.V., Spartanskaja ginekokratiâ [w:] *Žensina w antičnom mire*, Moskwa 1995, s. 44-62.
- Andreev J.V., Spartanskije „vsadniki”, *VDI* 110 (1969), s. 24-36.
- Andrewes A., The Government of Classical Sparta [w:] (red.) E. Badian, *Ancient Society and Institutions. Studies presented to V. Ehrenberg*, Oxford 1966, s. 1-20.

---

\* Nie obejmuje hasła w RE, Der Neue Pauly i Oxford Classical Dictionary. Skróty tytułów czasopism podaję za L'Année Philologique. Inne skróty: PH – „Przegląd Historyczny”, HZ – „Historische Zeitschrift”. Ze względu na znaczną liczbę publikacji poświęconych dziejom Sparty w okresie klasycznym, prezentowany wybór ograniczyłem do prac dotyczących dziejów wewnętrznych tej polis. Publikacje nie spełniające tych kryteriów (zarówno chronologicznych, jak i tematycznych) uwzględniłem tylko wtedy, gdy omawiane w nich były zagadnienia związane z informacjami podanymi przez Ksenofonta w *Lakedaimonion Politeia*. W literaturze naukowej najbardziej wyczerpującą (1410 pozycji) bibliografię dziejów Sparty starożytnej – od epoki brązu aż po czasy cesarstwa rzymskiego włącznie – wydanych przed rokiem 2002 sporządził Ryszard Kulesza (*Sparta V-IV w. p.n.e.*, Warszawa 2003, s. 319-386). W związku z tym zdecydowałem się na szczególnie uwzględnienie publikacji, które ukazały się w ciągu ostatnich kilku lat.



- Andrewes A., Spartan Imperialism? [w:] (red.) P.D.A. Garnsey, S. Whittaker, *Imperialism in the Ancient World*, Cambridge 1978, s. 91-102.
- Atkinson K.M.T., *Ancient Sparta*, Westport 1972.
- Baltrusch E., *Sparta: Geschichte, Gessellschaft, Kultur*, München 1998.
- Banek K., Kultury lakońskie [w:] *Szkice o religii greckiej*, Kraków 1998, s. 135-147.
- Bearzot C., Lisandro tra due modelli: Pausania l'aspirante tirano, Brasida il generale [w:] (red.) C. Bearzot, F. Landucci, *Contro le 'leggi immutabili'. Gli Spartani fra tradizione e innovazione*, Milano 2004, s. 127-160.
- Bearzot C., Spartani ideali e Spartani anomali [w:] (red.) C. Bearzot, F. Landucci, *Contro le 'leggi immutabili'. Gli Spartani fra tradizione e innovazione*, Milano 2004, s. 3-32.
- Billheimer A., Age-Classes in Spartan Education, *TAPhA* 78 (1947), s. 99-104.
- Birgalis N., Helotage and Spartan social organization [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 249-266.
- Boardman J., Artemis Orthia and Chronology, *Annual of the British School of Athens* 58 (1963), s. 1-7.
- Bockisch G., Harmostai 431-387, *Klio* 46 (1965), 129-239.
- Boer den W., *Laconian Studies*, Amsterdam 1954.
- Boring T.A., *Literacy in Ancient Sparta*, Leiden 1979.
- Bourget E., *Le dialecte laconien*, Paris 1927.
- Bourriot F., Kaloi kagathoi, kalokagathia à Sparte aux époques archaïque et classique, *Historia* 45 (1996), s. 129-140.
- Bradford A.S., *A Prosopography of Lacedaemonians from the Death of Alexander the Great, 323 BC, to the Sack of Sparta by Alaric, AD 396*, München 1977.

- Bradford A.S., Gynaikokratoumenoi: did Spartan women rule Spartan men?, *AncW* 14 (1986), s. 13-18.
- Bringmann K., Die Große Rhetra und die Entstehung des spartanischen Kosmos, *Historia* 24 (1975), s. 513-538.
- Bringmann K., Die soziale und politische Verfassung Spartas – ein Sonderfall der griechischen Verfassungsgeschichte?, *Gymnasium* 87 (1980), s. 465-484.
- Buckler J., Land and Money in the Spartan Economy – A Hypothesis, *Research in Economic History* 2 (1977), 249-279.
- Carlier P., La royauté en Grèce avant Alexandre, Strasbourg 1984, s. 24-324.
- Carlier P., Cleomene I, re di Sparta [w:] (red.) C. Bearzot, F. Landucci, *Contro le 'leggi immutabili'. Gli Spartani fra tradizione e innovazione*, Milano 2004, s. 33-52.
- Carlier P., Gli hupomeiones a Sparta, *QLASA* 5 (1995), s. 27-31.
- Carlier P., Le prince hériter à Sparte [w:] (red.) V. Alonso Troncoso, *Diadokhos tes basileias. La figura del successor en la realenza hellenística*, Madrid 2005, s. 21-28.
- Cartledge P., *Agesilaos and the Crisis of Sparta*, London 1987.
- Cartledge P., Hoplites and Heroes. Sparta's Contribution to the Technique of Ancient Warfare, *JHS* 97 (1977), s. 11-27.
- Cartledge P., *Sparta and Lakonia. A Regional History 1300-362 BC*, London 1979.
- Cartledge P., Yes, Spartan Kings Were Heroized, *LCM* 13/3 (1988), 43-44.
- Cartledge P., City and chora in Sparta: Archaic to Hellenistic [w:] (red.) W.G. Cavanagh, S.E.C. Walker, *Sparta in Laconia. Proceedings of the 19<sup>th</sup> British Museum Classical Colloquium held with the British School at Athens and King's University Colleges, London 6-8 December 1995*, London 1998, s. 39-47.

- Cartledge P., Did Spartan citizens ever practice a manual techne?, *LCM* 1 (1976), s. 115-119.
- Cartledge P., The Politics of Spartan Pederasty, *PCPS* 207 (1981), 17-36.
- Cartledge P., *Spartan Reflections*, London-Berkeley-Los Angeles 2001.
- Cartledge P., Spartan Wives: liberation or licence?, *CQ* 31 (1981), s. 84-105.
- Cartledge P., What have the Spartans done for us? Sparta's contribution to Western civilization, *G&R* 52 (2004), s. 164-179.
- Cataldi S., Le thème de l'hégémonie et la constitution spartiate au IV<sup>e</sup> siècle av. J.C. [w:] (red.) P. Carlier, *Le IV<sup>e</sup> siècle av. J.C.: approches historiographiques*, Paris 1996, 63-83.
- Cawkwell G.L., Agesilaus and Sparta, *CQ* 26 (1976), s. 62-84.
- Cawkwell G.L., The Decline of Sparta, *CQ* 33 (1983), s. 385-400.
- Christ K., Sparta Forschung und Spartabild. Eine Einleitung [w:] (red.) K. Christ, *Sparta*, Darmstadt 1986, s. 9-57, 219-221.
- Christien J., L'étranger en Lacedemonie [w:] (red.) R. Lonis, *L'étranger dans le monde grec*, Nancy 1992, 147-167.
- Christien J., Iron money in Sparta: myth and history [w:] (red.), A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, s. 171-190.
- Christou C.A., Ἀρχαῖα Σπάρτη, Sparte 1960.
- Clauss M., *Sparta. Eine Einführung in seine Geschichte und Zivilization*, München 1983.
- Cloché P., Sur le rôle des rois de Sparte, *LEC* 17 (1949), s. 113-138, 343-381.
- David E., The influx of money into Sparta at the end of the fifth century BC, *SCI* 5 (1979/1980), s. 30-45.

- David E., Hunting in Spartan Society and Consciousness, *EMC/CV* 37 (1993), s. 393-414.
- David E., *Old age in Sparta*, Amsterdam 1991.
- David E., Sparta's social hair, *Eranos* 90 (1992), s. 11-21.
- Demand N.H., *Birth, death and motherhood in classical Greece*, Baltimore 1994.
- Dettenhofer M.H., Die Frauen in Sparta, *Klio* 75 (1993), s. 61-75.
- Devereux G., La psychoanalyse et l'histoire. Une application à l'histoire de Sparte, *Annales ESC* 20 (1965), s. 18-43.
- Ducat J., *Les hilotes*, Paris 1990.
- Ducat J., La femme de Sparte et la cité, *Ktèma* 23 (1998), s. 385-406.
- Ducat J., Crypties, *Cahiers du Centre Glotz* 8 (1997), s. 9-38.
- Ducat J., The Spartan 'tremblers' [w:] (red.), S. Hodkinson, A. Powell, *Sparta and War*, Swansea 2006, s. 1- 56.
- Ehling K., Zur Datierung des Gold- und Silbergeld „Verbots“ in Sparta, *Jahrbuch für Numismatik und Geldgeschichte* 47 (1997), s. 13-20.
- Eremin A., Settlements of Spartan perioikoi: poleis or komai? [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 267-283.
- Figueira T.J., Iron money and the ideology of consumption in Laconia [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 137-170.
- Figueira T.J., Mess Contributions and Subsistence at Sparta, *TAPhA* 114 (1984), s. 87-109.
- Flacelière R., La représentation de Sparte à l'amphictionie delphique, *REA* 42 (1940), s. 142-156.
- Flower M., The invention of tradition in classical and hellenistic Sparta [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 191-217.

- Fornis C., *Esparta. Historia, sociedad y cultura de un mito historiografico*, Barcelona 2003.
- Fornis C., Casillas J.-M., An appreciation of the social function of the Spartan syssitia, *AHB* 11 (1997), s. 37-46.
- Gansiniec Z., Żelazny pieniądz Spartan i geneza obolosu, *Archeologia* 8 (1956), s. 367-405.
- Gianotti G.F., Sparte: modèle historiographique de decadence, *Cahiers du Centre Glotz* 12 (2001), s. 7-31.
- Giarizzo G., La diarchia di Sparta, *Parola del Passato* 5 (1950), s. 192-201.
- Grunaer-von Hoerschelmann S., *Die Münzprägung der Lakedaemonier*, Berlin 1978.
- Guarducci M., I culti della Laconia [w:] (red.) E. Lanzillotta, *Problemi di storia e cultura Spartana*, Roma 1984, s. 87-106.
- Hamilton C.D., The ideology of Spartan conservatism, *AncW* 27 (1996), s. 147-155.
- Hammond N.G.L., The Lycurgan Reform at Sparta, *JHS* 70 (1950), s. 42-64.
- Hampl F., Die lakedaemonischen Periöken, *Hermes* 72 (1937), s. 1-49.
- Hodkinson S., The Development of Spartan Society and Institutions [w:] (red.) I.G. Mitchell, P.J. Rhodes, *The Development of the Polis in Archaic Greece*, London 1997, s. 97-98.
- Hodkinson S., Inheritance, Marriage and Demography. Perspectives upon Success and Decline of Classical Sparta, [w:] (red.) A. Powell, *Classical Sparta*, London 1989, s. 79-121.
- Hodkinson S., Land Tenure and the Conflict of Values in Classical Sparta, *CQ* 36 (1986), 378-406.
- Hodkinson S., Social Order and the Conflict of Values in Classical Sparta, *Chiron* 13 (1983), s. 39-52.

- Hodkinson S., Spartan Society in the fourth century [w:] (red.) P. Carlier, *Le IV<sup>e</sup> siècle av. J.-C.: approches historiographiques*, Paris 1996, s. 85-101.
- Hodkinson S., Warfare, wealth and crisis of Spartiate society [w:] (red.) J. Rich, G. Shipley, *War and Society in the Greek World*, London 1993, s. 146-176.
- Hodkinson S., An Agonistic Culture? Athletic Competition in Archaic and Classical Sparta [w:] (red.) S. Hodkinson, A. Powell, *Sparta: New Perspectives*, London 1999, s. 147-87.
- Hodkinson S., *Property and Wealth in Classical Sparta*, Swansea 2000.
- Hooker J.T., Spartan Propaganda [w:] (red.) A. Powell, *Classical Sparta*, London 1989, s. 122-141.
- Humble N., Was sophrosyne ever a Spartan virtue? [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 85-110.
- Huys D., The Spartan Practice of Selective Infanticide and its Parallels in Ancient Utopian Tradition, *AncSoc* 24 (1996), s. 47-74.
- Jones A.H.M., The Lycurgan Rhetra [w:] (red.) E. Badian, *Ancient Society and Institutions. Studies Presented to V. Ehrenberg*, Oxford 1966, s. 165-175.
- Kennel N.M., *The Gymnasium of Virtue. Education and Culture in Ancient Sparta*, Chapel Hill-London 1995.
- Kulesza R., Inspection of infants in Ancient Sparta, *Antiquitas* (w druku)
- Kulesza R., Męstwo i tchórzostwa w systemie prawnym i obyczajowym starożytnej Sparty, [w:] (red.) H. Kowalski, M. Kuryłowicz, *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, Lublin 2005, s. 173-188.
- Kulesza R., *Sparta w V-IV w. p.n.e.*, Warszawa 2003.

- Kulesza R., Spartan *gamos* in the Classical Period, *Palamedes* (w druku)
- Kulesza R., Spartańska 'oligantropia', *PH* 93 (2002), s. 383-399.
- Kulesza R., *Starożytna Sparta*, Poznań 2003.
- Kulesza R., "With the shield or upon it" (w druku)
- Laix R.A. de, Aristotle's conception of the Spartan constitution, *JHP* 12 (1974), s. 21-30.
- Landucci Gattinoni F., Sparta dopo Leuttra: storia di una decadenza annunciata [w:] (red.) C. Bearzot, F. Landucci, *Contro le 'leggi immutabili'. Gli Spartani fra tradizione e innovazione*, Milano 2004, s. 161-190.
- Lavrenčič M., *Spartanische Küche. Das Gemeinschaftsmahl der Männer in Sparta*, Böhlau 1992.
- Lazenby J.F., *The Spartan Army*, Warminster 1985.
- Lengauer W., Ateny i Sparta w V w. p.n.e. najnowsze badania i dyskusje, *PH* 56 (1975), s. 283-294.
- Lengauer W., *Pojęcie równości w greckich koncepcjach politycznych od Homera do końca V w. przed n.e.*, Warszawa 1988.
- Levi A.M., L'origine e il significato della diarchia [w:] idem, *Quattro studi spartani e altri scritti di storia greca*, Milano-Varese 1967, s. 42-53.
- Lévy E., La grande rhètra, *Ktèma* 2 (1977), s. 85-103.
- Lévy E., Remarques préliminaires sur l'éducation spartiate, *Ktèma* 22 (1997), s. 151-160.
- Lévy E., *Sparte. Histoire politique et sociale jusqu'à la conquête romaine*, Paris 2003.
- Link S., *Der Kosmos Sparta: Recht und Sitte in klassischen Zeit*, Darmstadt 1994.
- Link S., Zur Aussetzung neugeborener Kinder in Sparta, *Tyche* 13 (1998), 153-164.

- Loraux N., La 'belle mort' spartiate, *Ktèma* 2 (1977), s. 105-120.
- Lupi M., I presunti eirenes di Senofonte, *AION (filol)* 25 (2003), s. 157-169.
- Lupi M., Sparta compared: ethnographic perspectives in Spartan studies [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 305-322.
- Luraghi N., Helotic slavery reconsidered [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 227-248.
- N. Luraghi, S. Alcock (red.), *Helots and Their Masters in Laconia and Messenia: Histories, Ideologies, Structures*, Cambridge 2003.
- Luther A., *Könige und Ephoren. Untersuchungen der spartanischen Verfassungsgeschichte*, Frankfurt am Main 2004.
- Luther A., Die Mobilmachung des Spartanischen Landheeres im 5. und 4. Jh. und das Problem der Nominierung der Könige zu Feldherrn, *Electrum* 11 (2006): Greek and Hellenistic Studies, s. 9 – 25.
- MacDowell D.M., *Spartan Law*, Edinburgh 1986.
- Marrou H.-I., Les classes d'âge de la jeunesse spartiate, *REA* 48 (1946), s. 216-230.
- Mertens N., οὐκ ὁμοῖοι, ἀγαθοὶ δέ: the perioikoi in the classical Lakedaïmonian polis [w:] (red.) A. Powell, S. Hodkinson, *Sparta. Beyond the Mirage*, Swansea 2002, s. 285-303.
- Millender E.G., Nomos despotes. Spartan obedience and Athenian lawfulness in fifth-century Greek thought [w:] (red.), E. Robinson, V. Gorman, *Oikistes. Studies in Constitution, Colonies, and Military Power in the Ancient World Offered in Honour of A.J. Graham*, Leiden 2002, s. 33-59.



- Ogden D., *Greek Bastardy in the Classical and Hellenistic periods*, Oxford 1996, s. 213-262.
- Oliva P., Lycinurgan Sparta, *ŽAnt* 16 (1966), s. 123-134.
- Oliva P., *Sparta and Her Social Problems*, Amsterdam 1971.
- Oliva P., Heloten und Spartaner, *Index* 10 (1981), s. 43-54.
- Oliva P., Politische Praxis und Theorie in Sparta [w:] (red.) W. Schuller, *Politische Theorie und Praxis im Altertum*, Darmstadt 1998, s. 30-42.
- Ollier F., *Le mirage spartiate. Étude sur l'idéalisation de Sparte dans l'antiquité grecque*, I-II, Paris 1933-1934.
- Papazoglou F., Sur le caractère communautaire de la propriété du sol et de l'hilotie à Sparte: A propos d'une thèse de J. Ducat, *ŽAnt* 43 (1993), s. 31-46.
- Parker R., Spartan Religion [w:] (red.) A. Powell, *Classical Sparta*, London 1989, 142-172.
- Pečatnova L.G., Istoriâ Sparty, Sankt-Peterburg 2001.
- Picard O., Xénophon et la monnaie à Sparte, *REG* 93 (1980), s. 25-26.
- Piccirilli L., L'ideale spartano della morte eroica: crisi e trasformazione, *ASNP* 25 (1995), 1387-140
- Pomeroy S., Xenophon's Spartan Women [w:] (red.) Ch. Tuplin, *Xenophon and his World. Papers from a conference held in Liverpool in July 1999*, Stuttgart 2004, s. 201-213.
- Poralla P., *Prosopographie der Lakedaimonier bis auf die Zeit Alexanders des Großen*, Breslau 1913.
- Prandi L., Sintonia e distonia fra Braside e Sparta [w:] (red.) C. Bearzot, F. Landucci, *Contro le 'leggi immutabili'. Gli Spartani fra tradizione e innovazione*, Milano 2004, s. 91-114.
- Rebenich S., Fremdenfeindlichkeit in Sparta? Überlegungen zur Tradition der spartanischen Xenelasia, *Klio* 80 (1998), s. 336-359.

- Redfield J., The Women of Sparta, *CJ* 73 (1977-78), s. 146-161.
- Rhodes P.J., The Selection of Ephors at Sparta, *Historia* 30 (1981), 498-502.
- Richer N., Aspects des funérailles à Sparte, *Cahiers du Centre Glotz* 5 (1994), s. 51-96.
- Richer N., *Les ephores*, Paris 1998.
- Schmitz W., Die geschorene Braut. Kommunitäre Lebensformen in Sparta, *HZ* 274 (2002), s. 561-602.
- Schütrumpf E., The rhetra of Epitadeus: A Platonist's fiction, *GRBS* 28 (1987), s. 441-457.
- Sekunda N.V., *The Spartan Army*, Wellingborough 1998.
- Shipley G., The Other Lakedaemonians. The Dependent Poleis of Laconia and Messenia [w:] (red.) M.H. Hansen, *The polis as an urban center: Symposium August 29-31, 1996*, Copenhagen 1996, s. 189-281.
- Shipley G., Perioikos: The Discovery of Classical Lakonia [w:] (red.) J. Motyka Sanders, *FILOLAKON. Lakonian Studies in Honour of Hector Catling*, Athens 1992, s. 211-226.
- Sordi M., Pausania II, Spartano atipico, [w:], (red.) C. Bearzot, F. Landucci, *Contro le 'leggi immutabili'. Gli Spartani fra tradizione e innovazione*, Milano 2004, s.115-126.
- Stibbe C.M., *Das andere Sparta*, Mainz 1996.
- Tahtadžân S.A., K voprosu o vozniknovenii Likurgova stroâ w Sparte [w:] (red.) V.Û. Zuev, *ΣΥΣΣΙΤΙΑ. Pamâti Ûriâ Viktoroviča Andreeva*, Sankt-Peterburg 2000, s. 110-111.
- Tazelaar C.M., Paidés kai epheboi. Some Notes on the Spartan Stages of Youth, *Mnemosyne* 20 (1967), s. 127-153.
- Thommen L., *Lakedaimonion Politeia: Die Entstehung der spartanischen Verfassung*, Stuttgart 1996.
- Tsopanakis A.G., *La rhêtèrè de Lycurge*, Thessaloniki 1954.

- Tuplin Ch., Xenophon, Sparta and the Cyropaedia [w:] (red.) S. Hodkinson, A. Powell, *The Shadow of Sparta*, London-New York 1994, s. 127-181.
- Turasiewicz R., Stanowisko bezzennych w Sparcie epoki klasycznej, *Meander* 19 (1964), s. 435-445.
- Vernant J-P., Entre le honte et la gloire. L'identité du jeune Spartiate, *Metis* 2 (1987), 269-300.
- Welwei K.-W., *Sparta: Aufstieg und Niedergang einer antiken Grossmacht*, Stuttgart 2004.
- White M.E., *Some Agiad Dates: Pausanias and His Sons*, JHS 84 (1964), s. 140-152.
- Wierschowski L., Der Niedergang Spartas – ein demographisches Problem?, *Antiquitas* 28 (2002), s. 163-185 (*Acta Universitatis Wratislaviensis* 2425).
- Witkowski S., Der Ursprung des Ephorats [w:] *La Pologne au VIIe congrès des sciences historiques*, Varsovie 1933, s. 19-27.
- Wolski J., Ze studiów nad formowaniem się ustroju Sparty (VI/V w. p.n.e.), *Eos* 56 (1966), s. 87-99.
- Zeilhofer G., *Sparta, Delphoi und die Amphiktyonen im 5. Jahrhundert v. Chr.*, Erlangen 1959.
- Zwolski E., Wielka Rhetra i jej poetycka parafraza, *RHum* 18 (1970), s. 5-25.